

Środa 15. grudnia 1920.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **3 Mk.**
Prenum. mies. we Lwowie **40— Mk**
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **65— Mk**
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokola 1. 1. (1. piętro)
własny). — Konto Pocztowej Kasy: 12. 111.111.
Telefon Redakcyi, Administracyi: 1. 1. 1.

Sprawa Rusi zakarpackiej na Lidze Narodów. - Szarancza- niem. nadciąga na G. Śląsk. - Krwawe rozruchy w Irlandji.

Sprawa Rusi zakarpackiej na Lidze Narodów.

WIEDEŃ. (Telef.) (k). „Wiener Mittags-
zeitung” donosi z Genewy:

Liga Narodów zajmowała się sprawą
Rusi zakarpackiej pod panowaniem czeskim.
Odpowiedź Węgier na propozycję orzeka,
że Ruś zakarpacka została oddana Czechom
jedynie w zarząd tymczasowy. Ludność tam-
tejsza w swoim czasie rozstrzygnąć ma
o swoim losie. Inicjatywę w tej sprawie
podjęła Liga Narodów. Czesi chcieliby tę
sprawę zabagnić, a nadto dążą do przyłączenia
Galicyi wschodniej do Rosyi, aby tą
drogą uzyskać połączenie z Rosyą. Ten plan
czeski napotyka na stanowczy opór Węgier,
Polski i Rumunii. Także ludność Rusi za-
karpackiej po 2 latach administracji cze-
skiej ma dosyć rządów czeskich i chce po-
wrócić do Węgier. Gdyby to nastąpiło, Pol-
ska uzyskałaby nowe drogi komunikacyi na
zewnątrz.

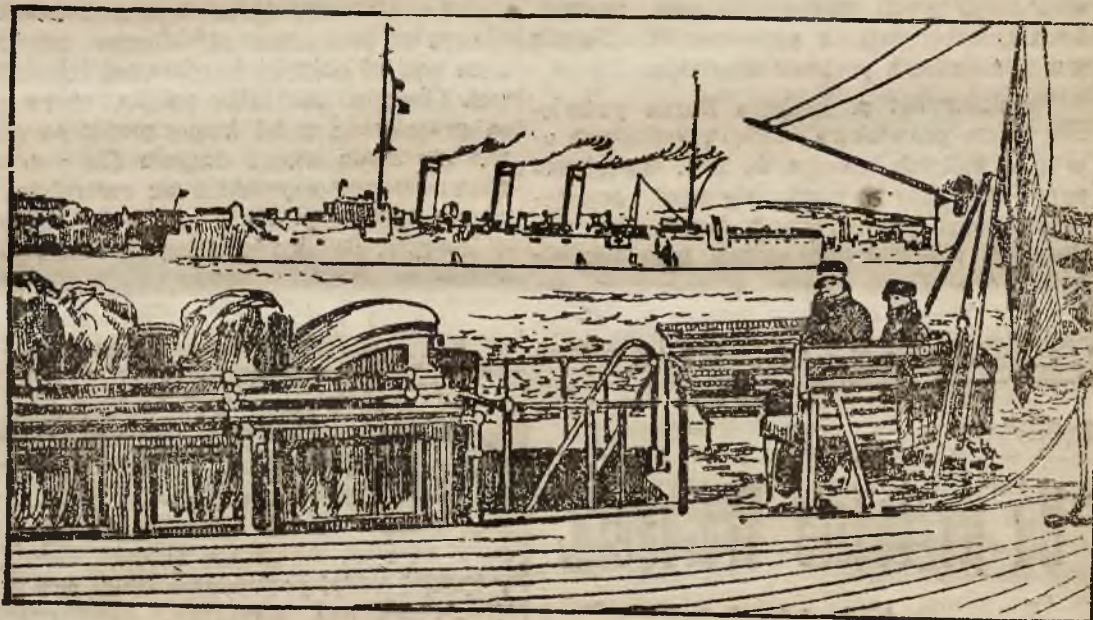
Plebiscyt na Górnym Śląsku.

PARYŻ. (Pat.) „Echo de Paris” oma-
wiając odmowną odpowiedź Polski i Niemiec
na notę koalicji w sprawie głosowania emi-
grantów stwierdza, że wobec tego, pozostaje
druga propozycja koalicyjna t. j. głosowanie
emigrantów w czasie późniejszym niż gło-
sowanie mieszkańców G. Śląska. Pismo to
wskazuje dalej na fakt, że przygotowania do
plebiscytu wymagają 75 dni. Wobec tego
plebiscyt przed 6 marca prawdopodobnie się
nie odbędzie.

Nowy minister kolei,

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r) Naczelnik
Państwa zamianował ministrem kolei p. Ja-
sińskiego, dotychczasowego szefa sekcji w
min. kolei. Nowy minister był dawniej in-
spektorem kolejowym we Lwowie. Drugim
wiceministrem zamianowany został inż. Lan-
desberg.

Ostatni „wielki” gest Wrangla.



(?) Wrangel opuścił Krym na okręcie „Kornilow”, wysławszy przedtem żonę, która
wraz z innymi uchodźcami z Sebastopola schroniła się na francuski krążownik „Waldeck
Rousseau”. Obecnie ogłasza paryski „Excelsior” facsimile dokumentu, który wystosowa-
ł Wrangel do narodów Europy. Powiedziano tam między innymi: „Armia może być zwy-
ciężona, ale ideał, dla którego walczyliśmy, przeżyje wszystko. Powierzam los kobiet,
dzieci i starców, których zmusza do wygnania smutna konieczność, humanitarnym uczu-
ciom narodów, z którymi lud rosyjski przelał strumienie krwi, aby zwyciężyć mogły
prawo i wolność”.

Rycina nasza przedstawia okręt „Kornilow”, na którym Wrangel opuszcza przystań
w Sebastopolu.

Szarancza niemiecka nadciąga na Górny Śląsk.

KRAKÓW. (Telef.) (k). Z Bytomia donoszą: Emigranci z terenów plebiscytowych,
pozbawieni zajęcia w Niemczech, już zaczynają ścigać na Górny Śląsk, w nadziei jak
najdłuższej eksploatacyi swej przysługi dla „Vaterlandu”. Urządzono dla nich specjalną
poczekalnię, a kolejarze otaczają ich opieką.

BYTOM. (Telef.) (k). Na Górnym Śląsku odbył się szereg wieców, na których
uchwalono protesty przeciw udziałowi w głosowaniu ludności niezamieszkałej w kraju
oraz przeciw rozporządzeniom kardynała Bertrama.

Koleje.

Z dwóch powodów mówi się dzisiaj w Polsce dużo o kolejach: raz z powodu ustąpienia ministra kolei dr. K. Bartla, powtórnie z powodu niemiłkających pogłoszek o przejściu kolei w Polsce w jakieś, bliżej jeszcze nie określonej formie w ręce obcego kapitału. Wprawdzie pogłosce tej zaprzeczył premier Witos na konferencji prasowej, uporczywość jednak, z jaką te wiadomości się powtarzają, każe wnioskować, że coś przebiega w tym tkwi.

Ustąpieniu ministra Bartla poświęcono wiele uwag w prasie a także prasa prawicowa opowiedziała to zdanie w sposób stosunkowo rzeczowy i obiektywny. Jak wiadomo, w prasie pojawił się list p. Bartla, który w nim podaje motywy swego ustąpienia. Głównym motywem jest mieszanie się do zarządzeń władzy wykonawczej czynników sejmowych. Jest to oczywiście rzecz pierwszorzędnej wagi i należy się ministrowi Bartłowi wdzięczność, że sprawę tę miał odważyć wreszcie poruszyć. Jest to sprawa istotnie bardzo zasadnicza i rządzenie się posłów sejmowych nibyszarej gęsi po różnych ministeriach z suwerenności Sejmu stwarza czasem przykry dysonans.

Działalności p. ministra Bartla poświęcała prasa prawicowa wiele krytycznych uwag, z których wynika, że m. n. Bartel po mimo najlepszych chęci nie miał przedewszystkiem nieodzownych fachowych wiadomości, jakich kierownictwo tego tak nie zmienne ważnego działu w państwie naszym wymaga. P. Bartla zwano ministrem czerwono-białym, i zarzucano mu jego u-

stępność dla rozszerzenia barwy czerwonej na niekorzyść białej była niekiedy z niekorzyścią dla naszego państwa.

Kolejnictwo nasze znajduje się rzeczywiście w stanie bardzo opłakany. Pociążyć się możemy tylko tem, że w Rumuni i węgry w państwie, które przed wojną istniało jako samoistne, jest jeszcze o wiele gorzej. Polska ma lokomotyw 600, Rumunia ma ich 85. Z likwidacji powojennej Niemiec ma przypaść, wedle słusznych żądań Polski, 2000 lokomotyw Polsce. Niemcy dają na razie tylko 300 i o tę sprawę toczą się nie rozwiklane jeszcze rokowania. Z pośród tych lokomotyw, które Polska posiada wiele już nie jest w stanie używalności, a niektóre, jak to całkiem pewnie stwierdzono, zostały względnie zostają tendencyjnie psute. Te objawy sabotażu zdarzają się dość często stosunkowo. Sprawa zakupu lokomotyw napotyka na bardzo ważne stosunkowo trudności raz z powodu względów walutowych, a powtórnie dlatego, że podaż lokomotyw nie sta w żadnym stosunku do popytu. Lokomotywy poprostu nikt nie chce sprzedawać. Nie chcą tego uczynić przede wszystkim Niemcy. Uczyniłby to i pewnie uczynią, gdy zawrzemy z nimi traktat handlowy, co jest teraz najbliższem zagadnieniem naszej polityki handlowej i państwowej. Obawiać się tylko należy, ażeby prasa prawicowa z tej konieczności państwowej nie ukuła znowu zarzutu filogermizmu obecnego rządu i nie roztrąbiła go przez oddane p. Paderewskiemu dzienniki po świecie. Byłaby to istotnie bardzo głupia przysługa dla Ojczyzny.

Jednym z głównych warunków wszelako należytego funkcjonowania naszych ko-

lei jest — jak słusznie zaznacza „Gazeta Warszawska” — „wprowadzenie na kolejach ładu, porządku i niezbędnej dyscypliny”. Chwiejność i brak stanowczości naszych władz kolejowych, nie wyłączając dyrekcyi kolejowej we Lwowie i jej kierownika, ustepliwość przed wszelkimi groźbami zwiększa tylko ogólny nieład i wprowadza w tę instytucję, która w rana być główną arterią życia państwowego, ferment polityczny i rozkład. Inną bowiem rzecz jest uznanie słusznych postulatów ekonomicznych, a inną stwarzanie kolejowych sowietów, nie należy przede wszystkim zapominać, że „kolejnictwo jest jedną z zasadniczych podstaw prawidłowego funkcjonowania armii, a dziś w porze demobilizacji otwierają się przed kolejami zupełnie nowe zagadnienia. Demobilizować można tylko tak, ażeby w każdej chwili mobilizacja dała się przeprowadzić.

Jeśli się zważy stan kolejnictwa naszego zupełnie rozpaczliwy — rzuci okiem na to błędne koło między naszym kolejnictwem a naszym stanem ekonomicznym — nie może się wydać dziwem, że w głowach ludzi bardzo rozważnych powstał plan zaangażowania obcego kapitału w budowę czy odbudowę naszego kolejnictwa. Jest to oczywiście sprawa niezmiernie wagi i doniosłości. Zauważyć wypada, że czasy obecne pod każdym względem wykazały bankrucwo etatyzmu a bolszewizm, który z natury rzeczy dążył do etatyzmu, wykazał całe jego niebezpieczeństwo i spowodował powolne obalenie go we współczesnej Rosji sowieckiej.

Sprawa kolei naszych to dziś jedno z najaktualniejszych zagadnień naszego państwa, które śledzić nam wypadnie z baczną uwagą.

D'OISEAU.

Na pokładzie Woroneża.

(Ciąg dalszy).

Uwagi na temat „Woroneża” mnożą się, zmieniają w całe dyskusje, wywołane zaśniganymi tu i ówdzie informacjami od bardziej wtajemniczonych w sprawę rozmieszczenia nas na „Woroneżu”. Nawet jednak nie spostrzegaliśmy, że w czasie tych dysput otworzono lukę i prześledzono nasze pakiety na barki i płaskie szkuny, które pośpiesznie odpływały w kierunku „Woroneża”. A więc jeszcze dziś, przed zmrokiem musimy widocznie opuścić gościnny „Neissei Maru”, przenieść się na „Woroneż”, z którym losy nas zwiążą na tak długi czas.

Porzuciliśmy więc spory i dyskusje i rzuciliśmy się do przygotowania ręcznego bagażu, a nim słońce zanurzyło się w otchłani morską, siedzieliśmy już na tych samych barkach i szkunach, płynąc do nowego siedliska.

Gdy wszedł po raz pierwszy po wąskich i śliskich schodkach okretowych do otchłani o dwa piętra pod pokładem, prze-

znaczonoj na wspólne nasze mieszkanie, nie wydała mi się ona mimo wszystko bardzo zastraszająca. Wprawdzie cała przestrzeń była aż pod powałę wypełniona kilkunastoma łóżkami — kłatek, rozświetlonych zaledwie niewielu lampkami elektrycznymi, ale w każdej takiej przedziałce tkwił nowy materac i słomiana poduszka, było czysto i dość wietrzno. Przyzwyczajony przez szeregi lat do redukcji swych potrzeb życiowych do minimum, cieszyłem się tem, że każdy będzie miał przynajmniej oddzielne miejsce, a obiecując sobie, że będę starał małobawne życie na morzu czytać em książkę, bez wahania wybrałem łóżko przy lampce w ustronnym kącie. Nie wiedziałem wtedy, że w niedalekiej już przyszłości odpokutuję ciężko ten pomysł i brak wszelkiego zmysłu praktycznego. Zapomniałem, że droga nas będzie z górą dwa miesiące przez najgorętsze strony świata...

Tymczasem złożyłem i umocowałem jak należy, podręczny bagaż i wyszedłem przypatrzeć się urządzeniu naszego okretu.

Już sama ogromna i kość najrozmaitszych przyrządów, kajut, maszyn i urządzeń specjalnego żeglarskiego użytku zwracała odrazu uwagę, że „Woroneż” nie należy do najmniejszych. Jako jednokominowiec i okret zauważał nawet dla laika starszej budowy, zapewne nie przypominał on nowoczesnych kolosów, ale miał dwie-

ście kroków długości i dwadzieście szerokości; drzenie połączonych maszyn — motorów odczuwać się dawało wyraźnie w każdym kącie, załoga okretu była tak bardzo angieliska, a kapitan Harjsson tak gruby i gburowaty, że w ostateczności całość nie robiła najmniejszego wrażenia. Okret ten był kiedyś własnością rosyjską i służył specjalnie do transportu wojsk i skazańców na Sachalin, ale obecnie przemalowany, zaopatrzony w angielską banderę, a może i trochę zrekonstruowany, odbywał dalekie podróże naokoło świata. Słusznie też nasi nazywali go w mój „Brodziaga”.

Sądząc z zewnętrznych obserwacji wyobrażałem sobie, że można z ufnością powierzyć swe losy „Woroneżowi” i brzucha temu kapitanowi. Ale rano nazajutrz humor nasze raptownie spadł. Przedewszystkiem przybył do Curugi i przeładowywany został narychmiast drugi transportowiec japoński, który wyszedł z Władywostoku o dzień później i dowoził jeszcze 1000 Łotyżów. Śmiarkiem tego uczyniło się na „Woroneżu” odrazu tak ciasno, że perspektywa odbycia w takich warunkach trzymiesięcznej podróży wydała się nawet nam bardzo ponura.

(C. d. n.)



Listy z Poznania.

(STRAJK W OPERZE POZNAŃSKIEJ).

Poznań w grudniu.

Zapowiedziałem w jednym z ostatnich listów, że w najbliższym czasie napiszę Wam o operze poznańskiej. „Wiały“ jednak wciąż nowe, aktualniejsze sprawy, tak, iż ten mój temat trzeba było odkładać. Dział jednak jest to temat naprawdę bardzo aktualny. Bo oto wybuchł w operze poznańskiej strajk. Strajk orkiestry. Tłem zatargu między orkiestrą a Dyrekcją teatru wzgl. miastem — bo opera i teatr jest miejski — są żądania natury ekonomicznej przeważnie. Rokowania trwały dość długo, ale do dodatniego wyniku nie doprowadziły.

I oto wczoraj, we wtorek, wieczorem na krótko przed zapowiedzianym przedstawieniem „Aidy“, członkowie orkiestry oświadczyli, że pracę zawieszają. Dyrekcja teatru jednak postanowiła nie ustąpić i przedstawienia nie odwoływać. Wystawiono więc „Aidę“ przy... fortepianie. Zasadą przy nim kapelmistrz p. Wojciechowski, przy pulpicie drugi kapelmistrz p. Leszczyński. Przedstawienie poszło bardzo składnie. Potężne głosy Zacharskiej (Aida), Prawdziwej (Radames), Urbanowicza (Ramsis) i Ludwiga (Amonastro) brzmiały imponująco, nie przygłuszane dźwiękami orkiestry. Tylko część publiczności, dowiedziawszy się o strajku orkiestry, opuściła salę, odbierając zapłacone za bilety pieniądze, większość pozostała i z zajęciem przysłuchiwała się temu niezwykle mu spektaklowi.

Dzisiejsze przedstawienie „Pajaców“

odbyło się przy wysprzedanej widowni, mimo iż i dziś fortepian akompaniował. Swoją drogą do zapełnienia sali przyczynił się w znacznej mierze występ primaballeriny warszawskiej p. Heleny Szmolcówny, która przyjechała na jeden dzień do Poznania i przepiękną interpretacją szeregu utworów muzycznych wywołała prawdziwy entuzjazm. Ale łatwiej zastąpić orkiestrę fortepianem, gdy chodzi o akompaniament do tańca, niż gdy chodzi o wystawienie opery, — zwłaszcza gdy ma przyjechać gość — śpiewak. A właśnie na najbliższe dni zapowiedziane są gościnne występy barytona opery warszawskiej Palewiczka — Golewskiego. Czy gość warszawski zechce śpiewać przy fortepianie — nie wiadomo.

Parę dni można ostatecznie obejść się bez orkiestry, można wystawić tę i ową operę, poprostu jako eksperyment, przy fortepianie. A la longue jednak opera bez orkiestry oczywiście pomysł się nie da. Wobec tego strajk członków orkiestry poważnie grozi bytowi samej opery, dlatego nie ma on w sferach teatralnych sympaty, — zwłaszcza, że ogólne jest zdanie, iż żądania członków orkiestry, zmierzające do uzyskania wyższych gaź, są zbyt wygórowane, tak że maso, które sporo dokłada do opery, nie podobałoby nowym deżarom. Kto wie, czy nurtująca wśród części ojców miasta myśl, że operę należy ze względu na ciężkie położenie finansów miejskich zwać, nie znajdzie obecnie większości.

A byłaby to szkoda niepowetowana, bo opera poznańska stanęła, dzięki usilnym zabiegom dyrektora Dołyckiego i grona pracujących z nim razem dla polskiej muzyki artystów, bardzo wysoko. Zarówno orkiestra jak zespół solistów jest doskonały.

Wszak śpiewają tu, przeważnie tak dobrze w pamięci lwowskiej publiczności zapisani śpiewacy i śpiewaczki: Zacharska, Maryna Wczówna, Hendrichówna, Grześka, Szafańska, Zamorska, Miller, Bodlewicz, Prawdzic (Layman), Drabik, Ludwig, Krugłowski, Wiśniewski, Urbanowicz, Tarnawski. Wszystko to głosy przepiękne i arcydobrze wyszkoleni. Repertuar wprowadził o wiele więcej z konieczności w zakresie mniej więcej tysiącem, co w operze lwowskiej, ale cały szereg oper wystawiono w nową, nieraz bardzo oryginalną i pomyslową inscenizacją, tak, iż robią wrażenie nowości.

Przed operą poznańską otwierała się piękna, wspaniała przyszłość. Oby jej lekko myślnie wywołany strajk nie zawadził.

(tr.)

Moskalofilia co do Galicji.

„Przypadkowa Ruś“ w ostatnim numerze, w artykule „Powrót“, charakteryzuje stosunek ententy do sprawy Galicji Wschodniej i obecną stadium tego zagadnienia. Wedle tego pisma, istniały w stosunku do Rosji od początku dwie koncepcje wśród mocarstw koalicji, francuska i angielska. Każda z nich, odpowiednio do zasadniczego stanowiska swego wobec Rosji, traktowała też inaczej sprawę Galicji Wschodniej. Koncepcja francuska dążyła do tego, aby odciąć Rosję od Zachodu przez stworzenie bariery wzdłuż granicy polsko-rumuńskiej. Polska poszła w tym wypadku zupełnie za koncepcją francuską, wszak

Z OPERY.

(Wznowienie „Lakme“ Delibes'a).

Ne chciałem wierzyć do ostatniej chwili i jeszcze wchodzić w progi teatru, obawiając się... odwołania przedstawienia...

Tak nas bowiem informowano, zwołano i ludzono — tak zapowiadano i odwoływano wznowienie francuskiej opery, z której przyczyną mógł ogarnąć nawet najbardziej wierzących i dopiero pierwsze tony orkiestralne przekonały nas, że to nie żuła — ale rzeczywistość — w postaci „Lakme“ Delibes'a.

Swoją drogą te ustawiczne przeszkody i odwoływania nie były pozbawione pewnego rodzaju pikanterii, zastrzyły bowiem nasze apetyty na tę 40-letnią blisko „nowość“, iż zaczęliśmy jej oczekiwać z pewnego rodzaju niedoczekalnością, czy upragnieniem, jak gdyby to miała być jedna z cyklu odwiecznie zapowiadanych premier... W każdym zaś razie oderwnęliśmy nieco świeższym — względnie odmiennym powie trzem i z dumą stwierdzamy, że zaczerpnęliśmy krąg naszego repertuaru rozszerzył się, — jeśli nie treściowo i planowo — to przynajmniej formalnie... Tak więc szereg permutacji i kombinacji wzbogacił się o jeden „nowy“ element...

Czy jest to równocześnie najcenniejszy element w dorobku muzycznym francuskiego kompozytora — to kwestya — a odpowiedź wypadłaby raczej negatywnie, aniżeli pozytywnie. Mimo wszystko jednak jest ten element miły i o ile niezbyt głęboki, o tyle dla szerokiej publiczności atrakcyjny, wznowienie więc wypadło tylko przyklasnąć...

Zresztą muzyka ta jest pełna typowo romanskiego esprit i specjalnie francuskiego smaku, pełna melodyi melodycznej — mniej lub więcej udatnych, miejscami szczerze dramatyczna, miejscami wytwornie pikantna, słucha się więc jej chętnie i lekko, czasami zoyt „lekko“ — co jednak nie powinno dziwić, jeśli się zważy, że twórca jej ukochał dziedziczyć opery komicznej, baletu — a nawet operetki ponad wszystko i w tym rodzaju stworzył rzeczy naprawdę cenne i ciekawe.

Odyby więc jeszcze libretto było mniej banalne i więcej prawdopodobne, nie można byłoby całkiem zarzucić, tembardziej, że i wykonanie było jak na czasy wojenne i na sze stosunki — wcale udatne...

Jeśli zaś mowa o wykonaniu, to pochwały tylko można skierować pod adresem odtwórców ról głównych: pp. Ewy Bandrowskiej, Łowczyńskiego i Okońskiego.

Zasługuje zaś na nie przede wszystkim para nieszczęśliwych kochanków (Bandrow

ska, Łowczyński) zarówno głosowo jak i scenicznie doskonałych.

P. Bandrowska — jako Leake — rozszerzyła jedynie długi szereg swych wysoce artystycznych kreacji scenicznych. Subtelnie wystudowana i szlachetnie odtworzona rola mus się spotkać z pełnym uznaniem, czemu zresztą dała wyraz publiczność, oklaskując gorąco sympatyczną artystkę, po wiekłej zaś aryi w akcie II. darząc ją długo niemilkającym, huraganowym aplauzem.

Jak zaś szczerzy i spontaniczny był ten aplauz może stwierdzić piszący te słowa, który serdecznie podzielał ogólny entuzjazm, jakkolwiek jest zdecydowanym przeciwnikiem przerywania oklaskami toku opery...

Gorące oklaski padały również pod adresem p. Łowczyńskiego, który z własną sobą maeserą odtworzył postać angielskiego oficera, równocześnie zaś pokonał zwycięsko nie tyle trudną ile niewygodną i wysoce forsowną partję wokalną. Głos jego brzmiał pięknie, metalicznie, miękko i swobodnie... Głos ten otacza wytrawna opieka prof. Piłomieńskiego, a artysta z rzadką nęsty u nas a tak często zagranicą spotykaną pieczołowitością zglębia wyniki najnowszych badań na polu sztuki władana głosem i zbiera obfite plony swej pracy. P. Łowczyński zna dewizę, która znała natwieski

zyskiwała w ten sposób Galicyę Wsch.; równocześnie jednak, nie wyrzekając się przewodniej roli w Europie Środkowej, dążyła Polska przy pomocy (przynajmniej z Węgrami do przeciwstawienia się Czechom i odcięciu ich od Wschodu i Rosyi. Obecnie — wedle „Prk. Rus.” — koncepcya francuska zeszła na plan drugi, jak wogóle rola Francyi w Koalicyi, a wysunęła się na czoło (w Genewie) koncepcya angielska co do Rosyi i Galicyi Wsch. Anglia pragnie odwrócić uwagę Rosyi od wschodu, a zwrócić ją raczej na Zachód, temu zaś idą na rękę plany czesko-słowackie (i jugosłowiańskie), aby przez korzystanie galicyjski uzyskać dla siebie drogę na Wschód. Stąd popieranie (?) przez Anglię pomysłu stworzenia z Galicyi Wsch. jakiegoś politycznego i ekonomicznego mostu między Rosyą a Zachodem. A i Rosya — zdaniem „Prk. Rusi” — zaczyna rozumieć znaczenie takiej koncepcyi, bo wie, że na wypadek odłączenia od Bałtyku i w razie wrogiego odnośnienia się do niej Polski i Rumun, muszą jakoś przebić się, oddzielając ją od Zachodu, a to jest możliwe tylko — przez okno galicyjskie. „Priekarpatskaja Ruś” zauważa tajemniczo, że jest w Polsce powien bardzo aurytatywny czynnik, który byłby gotów pogodzić się z angielskim rozwiązaniem galicyjskiego problemu, za cenę połączenia Litwy z Polską, lecz naogół Polacy okazują wciąż skłonność w kierunku przesadzania sprawy Galicyi Wsch. na swoją korzyść.

Artykuł organu moskalfilskiego oparty na ostatnich pogłoskach z Genewy o neutralizacy. Galicyi Wsch., odgrzewający po raz stary bajki o „czyichś tam” zamiarach oddania Galicyi Wsch. za Wilno i t. d. — jest znamienity o tyle, że świadczy o czynności galicyjskich „russkich”, gotujących trogi do naszego kraju raz Leninem, dru-

gi raz Bobryńskim, zależnie „od natchnienia” naczelnego redaktora, autora tych elaboracyi.

Sprawy ukraińskie.

Z TAJNIKÓW PARTYJNOŚCI.

Wstępny artykuł „Ridnyj Kraju” zajmuje się stosunkami między partiami i pisarzami ukraińskimi we Lwowie, podkreślając nieodpowiedzialność politykę „na własną rękę”, prowadzoną przez oba szowinistycznie pisma ukraińskie we Lwowie — „Ukrainskij Dumk” i „Wpered”. Zarówno organ petruszewyczowski, jak i socjalistyczny „Wpered”, zapędziły się w swych dążnościach politycznych i bafamutnej taktyce daleko poza ramy i programy swych partii. „Wperedowi” z całego jego „socjalizmu”, został chyba tylko marksowski sztyl pod nagłówkiem. Teraz oba te pisma widzą jasno, jakiego piwa naważyły swoją polityką, widzą, że naród ukraiński w Galicyi znalazł się wprost w położeniu bez wyjścia, — starają się więc zważyć winę na innych, utrzymać się przy władzy za każdą cenę, obrzucić błotem wszelką politykę niezależną, licząc się faktami, stojąc na gruncie zgody polityko-ukraińskiej. Stąd też ciągłe ataki na „Ridnyj Kraj” i jego redakcyę. „Odyby nasza przeszłość i teraźniejszość” — zauważa redakcyja — „nie była czystą, to można wyobrazić sobie, do jakich rozmiarów doszłaby ta orgia demonów na gruzach naszej nieszczęsnej krainy”. Zapowiada dalej „Ridnyj Kraj”, że niebawem przyjdzie chwila, gdy przy nim staną poważni i wybitni mężowie, którzy smarkatych polityków z „Wperedu” i

„Dumki” odesła na właściwe miejsce, t. j. do kątów.

WALNE ZGROM. TOW. PRAWNIKÓW UKRAIŃ. WE LWOWIE.

W dniu 5 b. m. odbyło we Lwowie „Towarzystwo ukraińskich prawników” — które wskutek wypadków wojennych było zamknięte. Nowy wydział ukonstytuował się następująco: Prezes Dr. Roman Czajkowski, zastępca Dr. Włodzimierz Kulczycki, Dr. Aleksander Nadraga sekretarz, Dr. Włodzimierz Werhanowski, bibliotekarz. Ponadto do Wydziału weszło wielu adwokatów i kandydatów adwok. ukraińskich ze Lwowa.

KLAMSTWA „WPEREDU”.

Wszystkie pisma ukr. prostują podana onegdaj przez „Wpered” wiadomość o arestowaniu ministrów Nikowskiego i Salikowskiego (z gabinetu Petlury) przez władze polskie.

WYJAZD METROPOL. SZEPTYCKIEGO.

„Metropolita Szeptycki” — czytamy w „Ridnyj Kraju” — nie pojechał do Genewy. On trochę sprytniejszy polityk, niż lwowscy politycy — śniarkacze. Przyznaje to nawet bolszewicki „Wpered”.

„Ridnyj Kraj” już w swoim czasie dementował doniesienia „Wperedu” o genewskiej podróży metropolity i jej politycznych celach).

ZE ZJAZDU DELEGATÓW

Związku Stowarzyszeń socjально-gospodarczych „na ność” we Lwowie.

Walne zgromadzenie tego Związku odbyło się w sali Kasy oszczędności w niedzielę dnia 5 grudnia przy udziale blisko 100 delegatów a dało

artyści, że do najwyższej doskonałości dochodzi się jedynie ciągłą i nieustanną pracą.

Reżyser opery p. Okoński stworzył po stałe potężną scenozucielę i posagowo piękną. O wybitnym tym artyście pisaliśmy tak często, iż musielibyśmy chyba powtarzać dawne pochwały.

Wśród ról drugorzędnych zasługuje na wyróżnienie p. Kasprołowowa, jak zawsze doskonała. Nie można natomiast powiedzieć tego bez zastrzeżeń o jej pupilkach pp. Lipowskiej i Śmigelskiej. P. Lipowska głosowo zupełnie dobrą była natomiast skrzepowa na scenicznie. Swoją drogą rola sanna nie należy do zbyt wdzięcznych, można z niej jednak było wykrzesać więcej życia i naturalności. Zbyt ożywiona natomiast była p. Śmigelska... ale w nieodpowiedni sposób. Raziły fatalne ruchy rąk, przypominające zwaśzcza w kwintecie aktu I, zbyt żywo manierę operetkową. P. Śmigelska musi nad rolę swą sumiennie pracować i innymi — w każdym zaś razie szlachetniejszymi środkami — wydobyc „naiwność” córki gubernatora. Pan Ostrowska oraz panowie Schmidt i Nedzielski wnosili na scenę wytworną rutynę.

Zespoli chóralki był w I. akcie zarówno

muzycznie jak i scenicznie fatalny — w II. lepszy, w III. najlepszy. Ponieważ zaś koniec mistrza chwali więc i ja go nie zganię, zwrócę jednak uwagę, iż początkowy chór trzeba było stanowczo równocześnie zacząć tembardziej, że dyrygent (p. Lehrer) bardzo wyraźnie błagał o to batutą. Nie wiem też z jakiego powodu chór ten był w I. akcie tak niewolobitny, skupiony i strwożony i dlaczego tak beznadziejnie schodził ze sceny. Chór męski, w II. akcie bardzo niezgrabnie, nieudolnie osaczał p. Lowczyńskiego. Stałyści w roli żołnierzy wywoływali salwy śmiechu... Rzecz dziwna, że w siódmym roku wojny znalazł się tak rośli i dobrze zbudowany a taki niechcący w rzeczywistości wojennym młodzieńcy. Najlepiej było w akcie III., bo chór był schowany za sceną. Bezsprzeczną jednak zasługą dyrygenta (p. Lehrer) jest fakt, iż chór ten nie zgubił się, ale wytrwał doskonale do końca i brzmiał bardzo dobrze.

Orkiestra — względnie — niedobitki orkiestralne trzymały się dzielnie. Czyż mogło być jednak inaczej, gdy przy dyrygenckim pulcie zasiadał sumienny, pracowity i wytrawny p. Lehrer?

Dekoracje?... O tem lepiej nie mówić.

Czasy wojenne. Gdybym jednak nie znał In dy z opisu Lottiego, leno z dekoracyi teatru lwowskiego, nie tęskniłbym do ich czar i nie pragnąłbym ich nigdy oglądać. Żal mi tylko biednych Hindusów, iż tak bezna dziejnie stare niebo rozpostarło się nad ich „kolorowym” (przeważnie czerwono - żół tym) krajem i że przyswieca im tak bezna dziejnie brudne i zakopcone słońce... Ale pan don!... to tylko na scenie. A możeby tak mo żna było kupić kilka odpowiedniejszych... przynajmniej... żarówek?!

Barwy kostymów były tonowane według wzorów, czerpanych z osławionych „landszaftów” indyjskich, spotykanych też czasem tu i ówdzie... na zapadłej prowincji.

Ale to rzecz dekoratora i kostiumera z roku...?.. w sobotę bowiem wznowiono jedynie część muzyczną, oprawa zaś pozosta ła dawna — tandetna...

Dr. Juliusz Balicki.



nam obraz jego działalności od chwili założenia tj. od maja 1919 roku do końca czerwca 1920.

Kooperacja, czyli nazywając ją po polsku współdzielczość — to rzecz u nas dawniej prawie nie znana, a wogóle bardzo mało praktykowana. Stowarzyszenie współdzielcze pracować ma o własnych siłach i nieposiadać wydatkiem dla dobra swoich członków — podczas gdy ogół naszych spożywczo-gospodarczych stowarzyszeń zasady tej nie chciał uznawać. Bo największy zysk i zrobień w najkrótszym czasie majątku było ich zasadą.

„Jedność” od pierwszej chwili założenia kierowała się idea kooperacji, a jakkolwiek w pierwszych chwilach — nie mając dostatecznego funduszu udziałowego — musiała korzystać z rozmaitych kredytów, to przecie czyniła to tak, by członkowie Związku jak najmniej na tem cierpieć. Z jakimi musiała „Jedność” w pierwszych chwilach swojej pracy walczyć trudnościami jak ciężko zdobywać pierwsze swoje przesyłki towarowe i z jakimi zalegami połączone były pierwsze pozwolenia na dowóz tych towarów — to wiedzą tylko ci, którzy blisko „Jedności” stali i na pracę jej z bliska patrzyli. A przecie Związek ten niegdyś zdołał przezwyciężyć wszelkie trudności i w pracy swej wytrwał, a dziś widzimy już pracy tej owocną skutki. Widzimy już dziś wyraźnie, że zasady, głoszone przez ten Związek, dawały się pomyślnych wyników, a przyszłość przyniesie na pewno zupełną ich realizację.

Pierwsze swe sprawozdanie ujęła „Jedność” w formę broszurki, a prócz sprawozdania z całorocznej działalności znajdują się tam liczne wiadomości ze świata współdzielczego. Liczne cytaty mówią o kooperacji, nawet kalendarz na rok 1921. Jeżeli chodzi o propagandę, to sprawozdanie to uważać możemy jako ważny krok propagatorski, gdyż broszurka ta niejednokrotnie nawet laikowi zdoła wiele rzeczy z dziedziny kooperatywy wyjaśnić.

Przewodnictwo Walnego Zgromadzenia oblał wiceprezydent m. Lwowa i prezes Rady Nadzorczej Związku „Jedność” p. Obręć. powołując na sekretarza p. Paluchowskiego i powitał w krótkich, a serdecznych słowach delegatów, którzy ze Lwowa i z całej Małopolski na ten Zjazd przybyli.

Ala przybyli też i mieniem gminy m. Lwowa prezydent p. Neuman i dyrektorowie trzech lwowskich pobratymczych Związków spożywczo-gospodarczych, by ten pierwszy Zjazd delegatów „Jedności” godnie przywitać i złożyć mu życzenia.

Pierwszym z przemawiających był p. prezydent Neuman, który powitał Zjazd mieniem gminy. Organizacja — wyraził się — jest dziś ko niecznością, wywołaną przez wojnę, należą się tedy wyrazy pełnego uznania założycielom „Jedności” za to, że stworzyli tak obecnie potrzebną moralnie i materialnie silną instytucję kooperatywną i tak pożytecznie dla społeczeństwa pracującego.

Po nim przemówił dyrektor Związku stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych p. Terenkoczy, dyrektor „Nuzy” p. Rybicki i dyrektor bankowego Zakładu aprowizacyjnego p. Przemycki i wszyscy podnieśli zasługi „Jedności” w przygotowaniu społeczeństwa do zasad współdzielczych. Przyczem p. Rybicki zaznaczył, iż „Jedność” podjęła swą pracę w najcięższych warunkach, a przecie tak dzielnie się przyczyniła do rozbudzenia ducha asocjacji, ducha przemysłu i rozwoju gospodarczego. Lecz sprawa idzie dobrą drogą i oparta jest na silnych podstawach, a asocjacja okazała się prawdziwym dobrodziejstwem. Wszystkie te związki łączą się z „Jednością” w miłych, życiowych i harmonijnych stosunkach i życzą jej pomyślnego dalszego rozwoju.

2 serje amerykańskiego filmu BANDYTKA Z KOŚCIELICY

Dramat w 6 wielkich częściach pod tytuł. „WALKA O TALIZMAN”
wyświetlają Kinoteatry MARYSIENKA i KOPERNIK.
Film jest własnością wypożyczalni „Jurzenka”, Lwów, ulica 3-go Maja 1. 11. — — — 3534

Po złożeniu tych życzeń, przystąpiono do porządku dziennego. Imieniem Dyrekcyi złożył wy-czerpujące sprawozdanie p. dyrektor Krzysztofi-wicz.

Rozpoczął on swe przemówienie tem, iż Zwią-zek „Jedność” powstał nie jako instytucja narzu-czona z góry, lecz jako konieczność, wywołana z dołu i to stało się najistotniejszym fundamentem jego rozwoju. Pomocy u rządu czy też u instytucyi finansowych nie znalazła „Jedność” żadnej, bo wy-stąpiły one jedynie z życzeniami i problematy-czami obietnicami. Jedyną instytucją, która po-spieszyła „Jedności” z pomocą był warszawski Związek stow. spożywczych, za co mu na tem miejscu złożył serdeczne podziękowanie.

Zresztą kooperacja liczyć może tylko na sie-bie, nie powstaje z prezentów i subwencji, bo tylko oparta na własnych siłach będąc miała gwarancję rozwoju na przyszłość.

W dalszym ciągu objaśnił bilans, który świad-czy, że jest czynnym i że „Jedność” ma wszel-kie warunki rozwoju. Związek liczył z końcem czerwca 1920 r. 103 konsumów, z ilością człon-ków 30.436 a głów 128.677. Sprzedał swoim człon-kom towarów za 50 milionów, a wykazuje za rok sprawozdawczy nadwyżkę bilansową 314.674 mk.

Hasłem „Jedności” była bezpartyjność i nie-klasowość, co się jednak Warszawie nie podobało, bo ich zdaniem należałoby występować w intere-sach pewnych grup i partij. My jednak stoimy i stać będziemy na stanowisku powszechności. Je-żelibyli jeszcze w pierwszym roku niedomagania, to staraniem naszym będzie jak najrychlej je u-sunąć.

Imieniem Rady nadzorczej przemówił jej wice prezes redaktor Laskowicki, oznajmiając, że Ra-da nadzorcza odbyła w czasie sprawozdawczym 12 posiedzeń i pozostawała z Dyrekcją dzięki jej lojalności w ciągłym kontakcie, patrząc na jej pracę i regulując ją. Ten kontakt dawał zupełnie dobry pogląd na pracę Dyrekcyi, tak, że można było z nią współpracować. Stwierdza on z za-dowoleniem, że cały rozwój Związku zawdzię-czyć należy niezmordowanej pracy, zapobiegli-wości i przejęciu się Dyrekcyi idea współdzielczości, której zawsze służyła. To też imieniem Rady nad-zorczej podnosi zasługi Dyrekcyi i wyraża jej u-znanie i podziękę.

Po dyskusji nad bilansem, w której uczestni-czyli pp. Galasiewicz, Langer i dr. Roseberg, wy-jaśnił prezes, że na konstytuującą Walnem Zgromadzeniu nie wybrano komisji rewizyjnej, wobec czego zaproszono pp. Pawłowskiego i dra Tomanka, by przeprowadzili rewizję ksiąg i zba-dali majątek Związku, co też oni uczynili, a z po-wodu nieobecności p. Pawłowskiego, zda sprawę dr. Tomanek.

P. dr. Tomanek oznajmił, że księgi Związku prowadzone są w porządku, sumy ksiąg pomocni-czych zgadzają się z saldami ksiąg głównych, towary szacowano sumiennie i ostrożnie, a koszty administracyi są bardzo niskie. Gospodarka jest tedy racjonalna, praca rzetelna i sumienna, wobec czego stawia wniosek: Walne Zgromadzenie przy-muje bilans do wiadomości, zatwierdza go i u-dziela absolutorium tak Dyrekcji, jak i Radzie nadzorczej.

Po uchwaleniu takiego wniosku, jak i wno-sków p. Galasiewicza w sprawie propagandy, kie-dy p. dyr. Chrystowski zdawał sprawę z rozdzia-łu nadwyżki bilansowej wszedł do sali delegat polskiego Związku Stow. spożywczych z War-szawy dyr. Kuszewski i został owacyjnie powi-tany.

P. Kuszewski podziękował za przyjęcie i omó-wił stosunek Polskiego Związku w Warszawie do „Jedności”, który był ciepłym i serdecznym. Zło-żył w końcu życzenia pomyślności w obradach Zjazdu.

Po tem przemówieniu poczęły się narady da-lej. Podwyższono kwoty udziału na 5 mk. od członka, wybrano trzecim dyrektorem p. Chry-stowskiego, zastępcami zaś pp. Narolskiego i Ko-narskiego, a na wakatujące miejsca członków Rady nadzorczej pp. Bartłomiej Maryę, dra Towarnioldę-go Marcina, Radka Stanisława, dra Wołowicza i Łobzowskiego z Borysławia, a jako zastępców pp.: Szopian (Drohobycz), Galasiewicz, Baran-Wronski Józef, Dawidowicz, Blumengarten. Do komisji rewizyjnej weszli pp. dr. Tomanek, Wohl-feld i Bachman Józef.

Rezolucje, jakie na Zjeździe zapadły podamy w następnym numerze.

NADESLANE.

Adwokat Dr. Jakób FELL
prowadzi kancelaryę
we Lwowie, przy ul. Senatorskiej 1. 5
30488

Zakład dent-**Józefa Selzera** Lwów,
techniczny. ul.
Gródecka 64 (naprzeciw kościoła św. Elżbie-ty) uskutecznia sztuczne zęby na kauczuku i zło-cie, korony i mostki, bez usunięcia korzeni, wa-dług najnowszych systemów.
29473

Parce lacye i wszystkie inne pomiary
przeprowadza szybko inżynier
SZEININGER 28854
rządowo upoważniony geometra w Brzesku.

W pierwszorządnej szkole tańców
Henryki Brysowej rozpoczyna
się kurs tańców. Wpisy
przyjmuje się codziennie w lokalu szkoły przy ul.
Rutowskiego 23, od godziny 5-tej popołudniu.
27118

ZYGMUNT ACKER
współwłaściciel wkrótce otworzyć się mającego
„Magazynu konfekcyi damskiej” we Lwowie
pl. Maryacki (gmach p. Sprechera)
obecnie ul. Lindego 2, I. p.
powrócił z zagranicy z kąd przywioził wielki
wybór zagranicznych modeli, futer, płaszczy,
sukien, bluzek itp. po nader niskich cenach.
30459

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemyśl, 10 grudnia.
Wiec lokatorów.

W niedzielę, 5 b. m., odbył się w sali „Domu Robotniczego” wiec lokatorów. Referował dr. Grossfeld, który omawiał nadużycia kamieniczników i szkody, jakie wynikają po uchwaleniu nowej ustawy o lokatorach.

Kamienicznicy przemyscy podwyższyli znowu czynsz o 50% i nie pomagają tu żadne wiece ani przemowienia. Należałoby rozpocząć energiczną akcję w celu poskromienia rozwydrzonych kamieniczników, którzy nie mają bezusennie lokatorów.

Z sali odczytowej.

W piątek 10 b. m. wygłosił lekarz p. dr. Solecki w sali ratuszowej odczyt o niebezpieczeństwie gruźlicy. Prelegent omówił konieczność walki z gruźlicą, proponując założenie sanatorium dla chorych na gruźlicę oraz opiekę nad dziatką szkolną. W końcu przystąpiono do założenia Towarzystwa przeciwigruźliczego.

Wybór delegata do Rady szkolnej okręgowej.

Na konferencji nauczycielskiej, która się odbyła onegdaj w Przemyślu wybrano p. Salę delegatem do Rady szkolnej okręgowej.

Apro wizacya.

Nędza apro wizacyjna naszego miasta wzrasta z każdym dniem. Winę ponosi tu starostwo, które zamiast dbać o apro wizację prowadzi swoje domową z magistratem. Pa skarże żywnościowi zaś są panami sytuacji i nigdzie nie czują się tak dobrze jak w Przemyślu. Ludność zaś cierpi z tego powodu najwięcej, gdyż płacić musi za artykuły spożywcze każdą cenę. Także w restauracjach ceny są wprost bafiońskie. Kiedyż wreszcie starostwo i odnośne władze spełnią obowiązek wobec ludności?

Kultura kwitła...

Nie możemy się uskarżać na brak kultury. Inne miasta mają stały teatr, my zaś prócz przedstawień amatorskich i dede tywnych filmów kinowych — nie mamy nic. Niebawem ma nas uszczęśliwić jakiś podrzędny kabaret, który grywać będzie w jednej z drugorzędnych kawiarni przy akompaniamencie szampana, gdzie „złota młodzież” puszczać będzie pieniądze a bywalcy kabaretu w, wypukani należycie, opuszczać będą podwoje kabaretu.

Tak kwitnie u nas kultura.

II Zjazd Demokracji.

Na 19 i 20 grudnia br. oznaczony został II Zjazd Demokracji, mający na celu ostateczne sformowanie Stronnictwa Demokratycznego w Polsce, któreby objęło wszystkie żywioły, wyznające zasady postępu, wolności i demokracji.

Należy wyjaśnić, że w d. 29 i 30 marca br. odbył się pierwszy zjazd w wyniku którego powstał Związek Demokracji jako tymczasowa organizacja, mająca na zasadzie uchwał tego zjazdu



wyświetla dziś Podziemia Czerwonego Zamku Epizod IV. „JUDEKA”.

30520

zjednoczyć główne ośrodki politycznej myśli demokratycznej na czele Związku Święta Rada. Organizacja ta skupiła w Związku Demokracji przedewszystkiem dawne stronnictwa, działające w byłej Kongresówce, mianowicie Stronnictwo Niezawisłości Narodowej i Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych, a nadto żywioły demokratyczne należące do dawnej Ligi Państwowości Polskiej oraz do Klubów Demokratycznego i Społeczno-Politycznego. Do Związku przyłączył się również Związek Demokracji Polaków na Ukrainie. Wreszcie w ostatnich czasach nastąpiło zespolenie ze Związkiem stronnictw w Małopolsce a mianowicie: Stronnictwa Polskiej Demokracji, Stronnictwo Republikańskiego, dawnej Ligi Niezawisłości Polskiej, Stronnictwo Postępowo-demokratycznego, Grupy Społeczno-Narodowej oraz Klubu Mieszczańskiego w Krakowie. Tym sposobem powstał już bardzo poważny zespół organizacyjny.

Rada Związku Demokracji spełnia też swe zadanie co do opracowania programu, którego projekt zostanie w najbliższych dniach ogłoszony. Teraz zjawia się potrzeba nowego zjazdu celem ostatecznego zorganizowania się w jednym stronnictwie, obejmującym całą Polskę oraz przyjęcia programu.

W Zjeździe wezmą udział przedstawiciele wszystkich kół już zjednoczonych dla idealnego zespolenia, jako też poszczególne jednostki sympatyzujące z zasadami demokracji.

Zjazd w d. 19 i 20 grudnia br. w sali Towarzystwa Hygienicznego w Warszawie będzie tedy aktem rozstrzygającym o bycie i rozwoju demokracji polskiej.

Jak dokonuje się rekwizycyi podwód?

(R) Dochodzą nas skargi na sposób dokonywania przez niektóre jednostki, działające z rami ni wojskowości, rekwizycyi podwód. Proceder cały odbywa się zwyczajnie w ten sposób, iż biuro kwaterunkowe magistratu przeznacza żołnierzowi, mającemu dokonać rekwizycyi, dzielnicę, z której ma otrzymać podwoje. Żołnierz zgłasza się do komisaryatu dzielnicy, a ten wysyła razem z żołnierzem funkcjonariusza swego i dwaj panowie przychodzą na ulicę pierwszą lepszą furę, poczem nie pytając o „zdanie” właściciela jej, zbijerają przemocą i odstawiają na miejsce przeznaczenia.

Wypadek taki miał miejsce we wtorek 7 bm. Wóznym z I. dzielnicy wspólnie z żołnierzem przychodzili o godz. 11 rano w ul. Zyblikiewicza furę, będącą własnością p. M. J., którą odstawili na miejsce zapotrzebowania, poczem zwrócono ją właścicielowi dopiero o godz. 6 wieczorem. Fura tej używano rzekomo dla celów szpitala wojsk. w Stryju. W dwa dni później wyłacono wprawdzie p. M. J. należność w kwocie 85 mk. w Dow. miasta i placu, kwota ta jednak jest śmiesznie niską w porównaniu z kosztami właściciela, który wozniki płaci 150 mk dziennie, nie licząc wydatków na owies, siano i kowala — gdy p. M. J. zwrócił na to

uwagę kapitanowi, który kwotę wspomnianą wypłacił, otrzymał odpowiedź, by zwrócił się z zażaleniem do magistratu, ten bowiem ustanowił taką niską taryfę.

Należy na tem miejscu zwrócić z naciskiem uwagę na niewłaściwość tego sposobu dokonywania rekwizycyi, który wywołuje słuszne niezadowolenie wśród poszkodowanych. Pożądaną jest zajęcie się tą sprawą zarówno przez magistrat, jak i władze wojskowe, które z pewnością, uznając niewłaściwość opisanego postępowania, wpłyną zechcą na zmianę tegoż.

Z zagadek przyrody.

Kobieta w 18. roku życia okazała się...
mężczyzną.

Istną sensację obudziła wśród mieszkańców Solca opowieść zakłopotanego wyrobnika Mateusza L., który pewnego wieczoru wróciwszy ze swych zwykłych zajęć, dowiedział się o nieszczeście w domu. Oto 18-letnia córka jego, za łana do 18-letniego stanu cywilnego w dniu 2 września 1920 r. jako dziewczę płci żeńskiej, jest... mężczyzną.

Kumoszki i bliżsi krewni zachodzili w głowę i zaczęli badać niezwykłą metamorfozę i ostatecznie udano się do biegłego w tych sprawach znachora, który nie nie pomógł. W końcu z signięto opinii prawnika.

Ten orzekł, że należy to niezwykle „przeobrażenie” przeprowadzić przez władze sądowe, po uprzednim dokonaniu ekspertyzy lekarskiej.

Rzecz tę badało aż 2 lekarzy-specjalistów, z których jeden stwierdził, iż 18 lat licząca Marianna L., wychowana jako kobieta, okazuje się... mężczyzną, aczkolwiek niedorozwiniętym odpowiednio.

Drugi natomiast lekarz zaopiniował, że znajduje pewne braki i niedokładności w organizmie L. i „raczej” należy uważać M. za mężczyznę, niż za kobietę.

Zagadkę tę rozstrzygnie ostatecznie w tych dniach sąd okręgowy, w wydziale cywilnym, który sprawę sądzić będzie, ze względu na drastyczność szczegółów, przy drzwiach zamkniętych.

NADEŚLANIE.

II-ga CZĘŚĆ

dramatu sensac.-detektyw. w 6 aktach p. t.

Czarny Frak

Rywal Życia i Śmierci

wyświetla od 14. do 16. grudnia 1920 Kinoteatr

„CHIMERA”, ul. Akademicka 8.

30406

Konferencja polsko-litewska w Warszawie.

WARSZAWA. (Pat.). Dnia 13. b. m. odbyło się w obecności ministra spraw zagranicznych Sapiehy pierwsze posiedzenie konferencji polsko-litewskiej, na którym byli obecni członkowie wojskowej misji kontrolującej Ligi Narodów, przedstawiciele Francji, Włoch, Japonii, Anglii i Hiszpanii, sekretarz dr. Łazarski i członkowie delegacji litewskiej, z prezesem dr. Stangajlissem na czele. Ze strony polskiej oprócz ministra Sapiehy byli obecni członkowie delegacji, a to: prezes Juliusz Łukasiewicz, Władysław Raczkiewicz, Adam Tarnowski, oraz hr. Kossakowski w charakterze eksperta i hr. Lubieński w charakterze sekretarza.

Posiedzenie zajął pułkownik Chardigny, witając w imieniu komisji Ligi Narodów obie delegacje i wyrażając życzenie, aby w jak najkrótszym czasie załatwiły wszystkie kwestie sporne. Następnie odczytał pułkownik Chardigny następujące oświadczenie:

Dnia 1. grudnia 1920 w Kownie, w poślugu komisji wojskowej kontrolującej Ligi Narodów uczyniłem w imieniu i z polecenia rady panu Joninassowi dla rządu litewskiego i panu Kossakowskiemu dla rządu polskiego następującą propozycję: Rada Ligi Narodów życzy aby sobie, aby przed wyznaczeniem granic strefy, w której ma się odbyć konsultacja ludności, oba rządy ustaliły między sobą tę strefę przez porozumienie bezpośrednie. Wobec tego, że przedstawiciele obu rządów zgodzili się na tę propozycję, komisja zwróciła się do rządu litewskiego o wysłanie delegatów do Warszawy. Dziś 13. grudnia na pierwszym posiedzeniu obu delegacji mam zaszczyt oświadczyć delegatom obydwu państw, że cel, do którego mają dążyć w czasie trwającej konferencji,

jest zgodnie z życzeniem, wyrażonem przez Radę, porozumienie się w jak najkrótszym czasie co do granic terytorium, w którym ma się odbyć konsultacja ludności. Po zrealizowaniu porozumienia na tym punkcie, delegaci mają naturalnie pełną swobodę w wyrażaniu zdania o wszystkich kwestiach, do zbadania których otrzymali pełnomocnictwa. Komisja prosi obie delegacje, aby w czasie trwania prac zechciały ją informować o ich przebiegu i oddaje się w zupełności do ich dyspozycji dla pomagania im w ich pracy.

Następnie zabrał głos ks. Sapieha i zwracając się na początku swego przemówienia do komisji Ligi Narodów, dziękując za jej pomoc w doprowadzeniu do skutku dzisiejszej konferencji i zwracając się do delegacji litewskiej w serdecznych słowach, dziękując za przyjazd. Gdy kilka wieków temu — powiedział Sapieha — Polska i Litwa spotykały się na arenie dziejowej dla rozwiązania kwestii spornych potrafiły one dojść do porozumienia i zgody. Dziś zadanie obydwu delegacji jest ułatwione przez obecność życzliwych i bezstronnych pośredników w osobach członków komisji Ligi Narodów. Nie można więc wątpić, że konferencja da jak najlepsze wyniki. W każdym razie ze strony polskiej będą dołożone wszelkie starania dla doprowadzenia pertraktacji do pomyślnych rezultatów. Mejm nadzieję, że Polska i Litwa znajdą sposób do bezpośredniego uregulowania sporu, gdyż właśnie porozumienie, które będzie wynikiem naturalnego uzgodnienia interesów Polski i Litwy, będzie pewnym podłożem pokoju między obydwoma narodami.

białoruskiej ogniska nieodpowiedzialnej wojennej akcji awanturniczej, co stwarza stałe niebezpieczeństwo dla sąsiednich republik sowieckich. Niebezpieczeństwo owe zwiększa się nadzwyczajnie dzięki temu, że oficjalnie żaden rząd nie uważa się za odpowiedzialnego za wszystko to, co się dzieje w okręgu okupacji oddziałów Żeligowskiego co czyni ten okręg bardzo dogodnym miejscem dla działań będących w sprzeczności z układami zawartymi przez sąsiednie rządy z Republikami sowieckimi. Do wiadomości mego rządu dochodzą już konkretne informacje o tem, że buntownicy z rozgromionych band Sawinkowa, Bałachowicza i innych znajdują schronienie na terytorium gen. Żeligowskiego, gdzie daje się im możność organizowania się w nowe oddziały zbrojne, organizujące napady na republiki rosyjskie. Terytorium Żeligowskiego jest także tem miejscem, skąd według wiadomości otrzymanych napływają również rozmaite żywy białogwardyjskie z republik nadbałtyckich dążące do wznowienia walki przeciw masom pracującym Rosyi i ich rządowi robotniczo-włosciańskiemu. Biorąc pod uwagę wskazany powyżej ścisły związek gen. Żeligowskiego z polskimi władzami wojskowymi, mój rząd jest zmuszony złożyć na rząd polski odpowiedzialność za szkody jakiegokolwiek rodzaju interesy republik sowieckich na skutek działań mających miejsce na terytorium gen. Żeligowskiego lub wychodzące z tego terytorium. Rząd mój również stanowczo protestuje przeciwko wysłaniu do Wilna oddziałów zbrojnych różnych państw obcych, wysyłanych jakoby na zlecenie tak zw. Lig. Narodów, tego związku państw, nieuznanego przez republiki sowieckie. — Zjawienie się tych oddziałów zbrojnych na wątpliwie może również służyć dla przygotowania nowych działań wojennych przeciwko republikom sowieckim. Wobec tego — że za wszystko, co się dzieje na wymienionem terytorium w chwili obecnej faktycznie jest odpowiedzialny gen. Żeligowski, R. S. S. R. w myśl wyżej wskazanych wywodów jest zmuszony odpowiedzieć alnosz owa całkowicie złożyć na rząd polski i wszelkie wrogle działania przewidzieć republikom sowieckim przedsięwzięte na terytorium okupacji Żeligowskiego będzie wskutek tego rozpatrywane jako działania przedsięwzięte przez rząd polski przeciwko R. S. S. R. Proszę przyjąć panie przewodniczący zapewnienie solenne mego szacunku. Uodp. Joffe.

ODPOWIEDZ MINISTRA SAPIEHY.

W odpowiedzi na powyższą notę minister spraw zagr. ks. Sapieha wysłał do przewodniczącego delegacji polskiej Dąbskiego następujące oświadczenie, dla zaokreślenia stanowiska przewodniczącego delegacji rosyjskiej Joffemu:

W odpowiedzi na notę z 11. grudnia b. r. rząd polski podkreśla, że ostatni ustęp art. 1 preliminaryów pokojowych brzmi jak następuje: „Obie układające się strony zgadzają się, że o ile skład ziem położonych na zachód od określonej wyżej gra-

Rosja sowiecka protestuje przeciw akcji gen. Żeligowskiego.

MOSKWA. (W. B. K.). Przewodniczący rosyjskiej delegacji pokojowej Joffe zwrócił uwagę rządu polskiego na fakt, że Żeligowski jest jeszcze ciągle generałem polskim i że bez pomocy ze strony polskiej nie byłby w stanie prowadzić wojny. Postępowanie gen. Żeligowskiego, który niedaleko granicy tworzy nowe gniazdo kontrrewolucyjne, przyjmując wszystkich białogwardystów Sawinkowa i innych kontrrewolucjonistów, daje im możność do nowych napadów, jest stałym niebezpieczeństwem dla pokoju.

NOTA ROSYJSKA.

WARSZAWA. (PAT.). Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje, że rząd polski otrzymał notę z Rygi, złożoną przez Joffego 11 b. m. na ręce przewodniczącego delegacji polskiej p. Dąbskiego treść następującą: Niniejszem na zlecenie mego rządu proszę o zakomunikowanie Rządowi Rzeczy

Polskiej co następuje: położenie wytworzone w okręgu Wilna, nie może być przez R. S. S. R. pozostawiony bez uwagi. Rząd mój jest zmuszony podkreślić, że gen. Żeligowski jest i pozostaje generałem w polskiej służbie i że nie mógłby on prowadzić działań wojennych bez aktywnego współdziałania Polski a w szczególności bez użycowania polskich materiałów wojennych. Odnosnie takiego współdziałania, rząd mój posiada konkretne i zupełnie bezpośrednie dane. Wojska gen. Żeligowskiego stanowią regularne oddziały polskiej armii. W swym rozejmie z Litwą rząd polski wziął na siebie obowiązki dotrzymania rozejmu i za gen. Żeligowskiego i ten już wyraźnie potwierdził i bez tego niewątpliwie fakt podporządkowania gen. Żeligowskiego rządowi polskiemu. Rząd mój uważa się przeto za uprawnionego do zwrócenia się do rządu polskiego z uwagami (przedstawieniami) z powodu działań gen. Żeligowskiego organizującego w bezpośrednim pobliżu granicy

nicy (między Polską z jednej a Ukrainą i Białorusią z drugiej strony) wchodzi terytoria sporne między Polską a Litwą, sprawa przynależności tych terytoriów do jednego z tych dwóch państw należy wyłazić do Polski i Litwy".

W myśl powyższego kwestye sporne między Polską a Litwą nie mogą i nie powinny stanowić przedmiotu rokowań między Polską a R. S. S. R., a tem niemniej dawać temat do emuncyacji tej ostatniej. Z drugiej strony Rząd polski podkreśla, że terytorium zajęte obecnie przez wojska gen. Żeligowskiego nie graniczy z R. S. S. R., terytorium graniczne całkowicie jest w posiadaniu Polski i Rząd polski za stan na powyższem terytorium bierze na siebie zupełną odpowiedzialność. Z tego względu jest rzeczą wykluczoną, ażeby z tej strony groziło R. S. S. R. jakiegokolwiek niebezpieczeństwo. Rząd polski nie dopuści do tego, ażeby ziemie Rzeczypospolitej służyły jako bazar dla jakiegokolwiek operacji przeciwko R. S. S. R., do formowania na swym terytorium jakiegokolwiek obcych mu oddziałów zbrojnych, ani do aktywności oddziałów międzynarodowych, mających służyć dla utrzymania porządku na spornych ziemiach między Litwą a Polską przeciwko R. S. S. R., co zresztą absolutnie nie wchodzi w zadania powyższych oddziałów i o co nie jest możliwe w dobrej wierze je podejrzawać. Zapewne też wiadomem jest rządowi R. S. S. R., że wszystkie oddziały, które przeciwko tej ostatniej walczyły a przeszły granicę polską, zostały natychmiast rozbrojone i internowane.

Uważając, że niniejsze wyjaśnienie całkowicie wyczerpuje sprawę, która widocznie przedstawiała dla R. S. S. R. jakieś momenty wątpliwe, Rząd polski odrzuca przypuszczenie, ażeby R. S. S. R. szukała pretekstu dla złamania podpisanych przez się zobowiązań i chce wierzyć, że podobne nieumotywowane nieporozumienia mogą się w najszkodliwszy sposób odbić na pokoju politycznym między obu państwami i w przyszłości się nie powtórzyć. — Podp. SAPIEHA.

Wygrane milionówki.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r) W 6-tym ciągnięciu milionówki dnia 11 bm. wygrane padły na następujące numery: 0,743.891, 1,653.418, 0,141.420.

Po sprawdzeniu list sprzedży, okazało się, iż pierwszy z powyższych numerów został wysłany przez Izbę skarbową w Łodzi do urzędu skarbowego w Turku. Drugi znajduje się w Wielkopolsce, trzeci zaś został wysłany do oddziału polskiej krajowej kasy pożyczkowej w Krakowie.

Urząd walki z lichwą zniesiony.

WARSZAWA. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 11 br. uchwaliła w zasadzie przekazanie czynności Urzędu walki z lichwą władzom administracyjnym i sądowym.

„Ameryka nie usunie się od narzuconej jej wojny“.

Konflikt japońsko-amerykański.

BERLIN. (Pat) Wolff dowiaduje się z Nowego Jorku za „N. Y. Heraldom“ że w Waszyngtonie sekretarz Stanu dla spraw zagranicznych udzielił komisji Senatu wyjaśnień dotyczących stosunku do Japonii z powodu kablu podmorskiego. Na posiedzeniu kongresu oświadczył Cahr, że Japonia zmusza do jawnego konfliktu między rasą białą, żółtą i czarną i dodał, że świat dowie się o tem, iż Ameryka nie usunie się od narzuconej jej wojny.

AMERYKA PRZYGOTOWUJE PODSTAWĘ OPERACYJNA NA AZYATYCKIM WSCHODZIE.

BERLIN. (Pat) „Deutsche Abg. Ztg.“ donosi z Helsingforsu za „Prawdą“, że Lenin na konferencji z socyalistami amerykańskimi oświadczył, iż przedstawiciele amerykańskiego konsorcjum nielardowego, którzy chcieli uzyskać koncesję na Kamczatkę, przyznał jawnie, że Stany Zjednoczone potrzebują na wypadek wojny z Japonią, operacyjnej podstawy na azyatyckim wschodzie i gotowe są uznać Rosję sowiecką jeśli ta sprzeda Ameryce Kamczatkę.

ZASTRZEŻENIA JAPONII

BERLIN. (Pat) W. B. K. Według prywatnych wiadomości „Berliner Tagblatt“ członek japońskiego gabinetu Sakamoto miał oświadczyć, że jeśli Japonia ma odnowić przyjaźnię z Anglią musi żądać skreślenia paragrafu, który anulowałby wypadek wojny Japonii z Ameryką.

WARSZAWA. (Telef.) (K) Z Londynu donoszą: „United Telegraph“ donosi z Nowego Jorku w ostatnich czasach wzrosło się bardzo napięcie między Stanami Zjednoczonymi a Japonią. Waszyngtońskie koła nabrały przekonania, że Japonia zamierzając oprzeć się na jednym z mocarstw europejskich rozwiąże swe stosunki ze Stanami Zjednoczonymi. Gubernator Kalifornii zawiadomił amerykańskiego ministra spraw zagranicznych, że wobec japońskich emigrantów zastosuje bezwzględne ustawy.

Krwawe rozruchy w Irlandyi.

WARSZAWA. (Telef.) (K). Z Kopenhagi donoszą: W mieście Cork w Irlandyi wybuchł pożar, skutkiem którego połowa miasta runęła w gruzy. Bezpośrednio przed wybuchem pożaru podjęli Sinnfeinisci atak na wojska rządowe, rzucając wiele osób zginęło. Policja aresztowała znaczną ilość powstańców. Wykryto tajny skład granatów i bomb. Ludność obciążuje w polu niemię zżyma i mrozu. Na stan obłożenia ogłoszony przez Anglików naczelna komenda sinnfeinistów odpowiedziała proklamacją — że między Irlandią a Wielką Brytanią istnieje stan wojenny. Wszystkie osoby pomagające Anglii będą ukarane.

Mizeryja aprowizacyjna w Niemczech.

WARSZAWA. (Telef.) (K) Oświadczenie ministra aprowizacji Hönera w sejmie Rzeszy wywołało znaczne poruszenie. Stwierdzony bowiem został zarówno brak zapasów, jak i opór producentów, którzy wogóle dostarczali tylko 280.000 ton ze zbioru, który dał około 1 i trzy czwarte miliona ton. Rząd zapowiada bezwzględną walkę z opozycją, ale musi sprowadzić z zagranicy zboże na chleb w ilości około dwóch milionów ton za około 6 miliardów marek niemieckich, które ma do dyspozycji oraz za dalsze 9 miliardów, które musi pożyczyć. Cena chleba zagranicznego w Niemczech wynosić będzie za jeden funt 15 marek 15 fen., gdy dotychczas wynosiła ona 4 marek 50 fen. Ludność tej nowej ceny płacić nie może, przeto rząd będzie musiał dla zniżenia tej kwoty wyasygnować około 9 i pół miliona marek. Również dotkliwy jest w Niemczech brak tłuszczów, a rząd na obniżenie ceny handlowej margaryny wydał już 325 milionów marek niem.

Nowa taryfa pocztowa.

WARSZAWA. (Pat.) Zgodnie z uchwałą Rady ministrów z 15 listopada br. wchodzi w życie z dniem 15 grudnia br. nowa taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna. Przeciętne podwyższenie opłat wynosi przy przesyłkach pocztowych 150 proc., a telegraficznych i telefonicznych 100 proc. Nowa taryfa obowiązuje na obszarze całego Państwa oraz w obrocie z wolnem miastem Gdańskiem.

W b. Dzielnicy pruskiej wprowadzona będzie nowa taryfa osobnym rozporządzeniem tamtejszego Ministerstwa.

Opłaty miesięczne, kwartalne i roczne wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1921. Osobom interesowanym wolno wypowiedzieć abonament kwartalny lub roczny do końca grudnia 1921.

Weżność obiegowa kartek pocztowych trwa do końca lutego 1921.

Wszelkie ulgi taryfowe przyznane władzom zostają zniesione z dniem 31 grudnia 1920 r. z wyjątkiem postanowień dotyczących doręczenia pism sądowych w Małopolsce.

Wysokość możliwej przesyłki przekazowej podwyższona zostaje z 2.000 na 10.000 mk.

Nowa taryfa dla telegramów zagranicznych parta jest na stosunku 1 frank w złocie równa się 90 marek.

Dokoła Petlury.

Do „Wperedu“ donoszą z Ternowa, że w Kołach politycznych „Ukr. Nar. Republiki“ czynione są zabiegi, aby w najbliższym czasie zwołać do Ternowa „Ukr. Radę Narodową“. Równocześnie nadchodzi do tego pisma wiadomość, że do Ternowa, do atam. Petlury przybyli posłowie „Ukr. Nar. Republiki“ Mikołaj Wassilko ze Szwajcarii i Margolin z Anglii i odbyli konferencję z członkami rządu „Ukr. Nar. Republiki“ i z atam. Petlurą.

Otwarcie granicy rumuńskiej.

WARSZAWA. (Pat.) Wobec ukazujących się w prasie pogłoski Ministerstwo zaprowadziło wyjaśnienia, że granica rumuńska wskutek starań Rządu, została ponownie otwarta i że Polskie pociągi zbożowe zarówno próżne jak i ładowane mogą obecnie bez przeszkód przechodzić granicę w obydwu kierunkach.

Zabicie oficera angielskiego w Katowicach.

BYTOM. (Pat.) W sobotę wieczorem został zabity w Katowicach w kabarecie Trocadero officer angielski przez oficera lotnika niemieckiego.

Wrzenie w Czechach.

CIESZYN. (Telefonem) (k). Wbrew inspirowanym oświadczeniom czeskich organów rządowych państw umysłów w Czechach jest coraz bardziej niespokojny, tak, że rząd musiał ogłosić stan oblężenia w okręgu Kladsna, Karoliny, Kralub, Winohradów, Melnika i Rzeszowa. Z Zagłębia karwińskiego nadeszły także niepokojące doniesienia o burzliwych zgromadzeniach komunistów, którzy z dniem 13 b. m. uplanowali w całym Zagłębiu s rejk generalny. Rząd stara się ukryć ten stan faktyczny, który jest tem gorszy, że wśród legionistów czeskich wzrasta demoralizacja.

WIEDEN. (Telefonem) (k). Z Pragi donoszą: Komuniści czescy w centrach przemysłowych dążą jawnie do zaprowadzenia dyktatury rad. „Rude Prawo” jest codziennie konfiskowane. Komuniści zagrozili, że nie będą przedstawiali pisma do cenzury. Wysłannik Sonnenschein, który wrócił z Moskwy, atakuje obecnych przywódców komunistów czeskich, a zwłaszcza Smerala, za to, że niespełnił obietnicy złożonej w Moskwie, mianowicie, że zorganizuje w Czechach partię komunistyczną. Praga jest dziś izolowana zupełnie od reszty kraju.

Protest dr. Sahma przeciw enuncyacji min. Sapiehy.

GENEWA. (Telefonem) (k). Prezes senatu Gdańska dr. Sahm — jak wiadomo — złożył sekretaryatowi Ligi Narodów notę protestującą przeciw enuncyacji ministra Sapiehy, w której ten ostatni ma oświadczyć, że Gdańsk będzie zamieniony na podstawę morską Polski i że u ujścia Nogatu zbudowane będą fortyfikacje. Sahm uważa to za naruszenie traktatu wersalskiego i zobowiązań Polski wobec Ligi Narodów. Nota pyta co Liga Narodów uczyni by zapewnić poszanowanie swym postanowieniom. Nota zrobiła w kołach Ligi niemiłe wrażenie i jest więcej niż pewne, że Liga przejdzie nad nią do porządku dziennego.

Zabójstwo 20-letniej dziewczyny

WARSZAWA. (Telef.) (k). Przy ulicy Emilii Pia er plekarz Józef Mamot zastrzelił z rewolweru 20-letnią Janinę Wójcikiewicz, która zerwała z nim, dowiedziawszy się, że ma on żonę w Krakowie.

Z literatury i sztuki.

NIEMIANE DRAMATY STRINDBERGA.

W papierach pozostawionych przez wielkiego pisarza dramatycznego szwedzkiego Augusta Strindberga znaleziono trzy nowe, nieznane dotąd dramaty pt. „Mojżesz, Sokrates i Chrystus”. Dramaty te stanowią trylogię i prawdopodobnie będą w najbliższym sezonie wystawione w teatrach niemieckich.

MYSTERYUM SZEKSPIRA.

Deputowany z Liege p. Celestyn Dambion który pisał już o Szekspirze, wystawia dramat pt. „Mysteryum Szekspira”. Jest to sztuka polemiczna, w której autor przedstawia Szekspira jako małego kłownia. W ten sposób p. Dambion chce stwierdzić słuszność swoich teorii co do osoby „wielkiego Wiliama”.

BASKIJSKI DOM EDMUNDA ROSTANDA.

Zmarły znakomity poeta francuski Edmund Rostand, autor „Chanteclera” kazał wybudować sobie za życia dom baskijski w Cambo, wspierała i magnacka wprost rezydencja w której napisał swego „Chanteclera” i „Orliatko”. Wystawienie „Chanteclera” nie pozwoliło mu przebywać w Cambo, wobec czego nosił się z myślą sprzedania tego pałacu. Po jego śmierci spadkobiercy jego wystawili dom na sprzedaż. Żądają za niego ogromną sumę 3500.000 franków. Paryskie pisma zastanawiają się kto będzie nabywcą tego pałacu i twierdzą ironicznie, że będzie nim z pewnością jakiś „nouveau riche”.

ROZMAITOSCI.

(?) TRAGICZNE PRZEŻYCIA. Podczas tego, kiedy w monarchistycznym więzieniu śledczym czeka na rozprawę znany i ceniony w Niemczech poeta i dramaturg Jerzy Kaiser, w Berlinie odbyła się onegdaj w „Deutsches Volkstheater” premiera jego dramatu pt. „Oaz”. Powodzenie sztuki było ogromne. Publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców, a kiedy po drugim akcie wyszedł przed rampę reżyser i jak to jest w Niemczech zwyczajem pod nieobecność autora na premierze podziękował publiczność imieniem poety, zerwał się na widowni istny huragan oklasków. Prasa berlińska nie szczędzi słów uznania autorowi podnosząc wysokie zalety ideowe tego dramatu i zreczną rolę sceniczną.

Kronika bieżąca.

Dziś Spiridyna.
Jutro Such. Cel.
Pojutrze Adelajda.
Wschód słońca o g. 7.53. Zachód o g. 3.56.

Wtorek. 14. grudnia o 7 wieczór „Wieczór baletowy”, „Flet zaczarowany” Nowełki taneczne. Wieszczka lalek. Nowości

Środa. 15. grudnia o 7 wieczór „Lakme” opera
Czwartek. 16. grudnia o 7 wieczór „Cyganka warszawska” sztuka.

Piątek. 17. grudnia o 7 wieczór „Wieczór baletowy” po raz drugi.

Sobota. 18. grudnia o 3.30 popoł. „Zemsta” komedia.

Sobota. 18. grudnia o 7 wieczór „Lakme” opera.

(r) DYREKTOR TEATRU MIEJSKIEGO p. Tarnasiewicz zgłosił na wczorajszym posiedzeniu komisji teatralnej dymisyję z kierownictwa lwowskiego teatru.

(?) SZKOŁA WOJSKOWA DLA KOBIET po wstąpieniu do Warszawy przy ochotniczej legii kobiet Szkoła ta będzie także miała kurs oficerski i pod oficerski. Sluchaczki otrzymują wikt, zold i umundurowanie.

(?) JUBILEUSZ POLSKIEGO WODEWILI. STY. Kazimierz Krymowski autor „Królowej przednieścia” i innych niemiłej popularnych wodewili, obchodzi w najbliższych dniach 25 latni jubileusz swej pracy literackiej. Teatr powszechny w Krakowie przygotowuje z tej okazji do grania znany wodewil tego autora p. t. „Przewodnik tatrzański”.

NOWE PRZEPISY O ORGANIZACYI SZKÓŁ WYŻSZYCH. Staraniem Tow. Akad. „Zjednoczenie” odbędzie się we wtorek 14. grudnia o godz. 6 wiecz. w sali Domu akad. im. Mickiewicza ul. Łozińskiego z wykład dr. Ludwika Fraenka pod powyższym tytułem. Wstęp wolny.

KOŁO STUDENTEK wzywa swe członkinie, aby zgłaszały się we środę 15. bm. od godziny 4 do 7 wieczorem w lokalu Koła (Łozińskiego 7) celem zakupu ciepłych płaszczy.

WIECZÓR MUZYCZNY ku uczczeniu 150 rocznicy urodzin Beethovena urządza Kasyno i Koło lit. art. wespół z Kołem Muzycznym we czwartek 16. bm. o godz. 8 wiecz. z udziałem pp. prof. Dianego. Wł. Webera i J. Cetnera, jakoteż Andrzeja hr. Komorowskiego. Karty wstępu po 5 marek dla członków Kasyna i Koła lit. art. a po 20 marek dla gości wprowadzonych wydatkiem sekretariatu Kasyna i Koła lit. art.

OBYWATELE POLSCY, SŁUŻĄCY W KORPUSIE SYBERYJSKIM, którzy złożyli swoje depozyty w dawnych legionach czesko-słowackich, mogą je obecnie podejmować. W tym celu obywatele polscy winni się zgłaszać i udowadniać swoje pretensje w konsulacie polskim w Pradze.

KOMITET CENTR. CZERWONEGO KRZYŻA otrzymał następujące radio: Stosownie do wyrażonego życzenia, pani Pieszkowska rozlega swoją opiekunkę działalność na polskich jeńców wojennych. Niezbędne poparcie i pomoc są jej udzielane przez rosyjski Czerwony Krzyż. Rząd gwarantuje swobodę transportów polskich dla jeńców. Prosimy zakomunikować datę przybycia transportu na linię demarkacyjną. Podp.: Prezes Komitetu Centralnego Czerw. Krzyża Sotoliew.

SEKCJA NARCJARZY I. L. K. S. „CZARNI” urządzi w dniach 26-27 i 28. bm. wycieczkę narciarską do Sławska i okolicy. Odejdzie ze Lwowa 25. bm. o godz. 7 wieczorem. W Sławsku umieszczenie we własnym schronisku, na miejscu bufet i całonocne utrzymanie. Goście mile widziani. Zgłoszenia do 20. bm. u p. dr. H. Landau, Jabłońskich 28 od 12 do 1 w południe.

KOMITET GWIAZDZKOWY zaprasza wszystkie panie chętne do pracy na posiedzenie gwałdkowe, celem urządzenia Wigili dla Żołnierza Polskiego Zalogi lwowskiej, które odbędzie się we wtorek 14. bm. o godz. 5 popołudniu w czytelni Miejskiego Muzeum Przemysłowego. Stroimierowa Popielewa, knt. Modelski

(?) **DEPUTATY WYWIĄLY.** Coś mówiono przed dwoma tygodniami, że rozdzielone zostaną deputaty, które należą się urzędnikom od kilku już miesięcy. Ale mija dzień za dniem, tydzień za tygodniem i o deputatach nikt już nie mówi. Czyżby wywiąły?

KRYZYS WĘGŁOWY W ŁODZI. W związku z kryzysem węglowym w Łodzi wskutek czego stanęły wszystkie fabryki, p. Waszkiewicz z partji robotniczej interweniował wczoraj u prezydenta i ministrów i ministrów Skuśkiego. Przanowski i Popławskiego. Państwowy Urząd węglowy zobowiązał się wysłać po 150 wagonów dziennie do Łodzi. Odpowiednio polecenie dano telefonicznie Sosnowcowi.

WYSZEDŁ NOWY ZESZYT „BULETIN POLONAISE” tygodnika ekonomiczno-politycznego mającego na celu informowanie zagranicy o najważniejszych przejawach życia publicznego.

(r) **NIE POMOGŁA PODWYŻKA CEN** biletów tramwajowych na 5 marek i tramwaje lwowskie są nadal przepelnione, zwłaszcza w godzinach południowych, tak, że ludzie biją się wprost i trafiają, byle tylko zdobyć miejsce w wozie. Jakże są skutki tych „obchodów” walki. Litwo sobie doświadczać. Podziwiać trzeba zaiste „wytrwałość” ludzką w chwili obecnej. W tym wypadku jednak „cierpliwość” ta nie wydaje bynajmniej pochwalebnego świadectwa mieszkańcom naszego miasta.

(?) **ZNALEZIONY** na ul. Akademickiejpek małych kluczyków do odebrania w Administracji Wiedzy Nowego

Nasze doradkarze.

KOCHANY „WIEK NOWY”!

— Co, pięćdziesiąt marek pan żąda za 5 minut jazdy?

— A cóż ja temu winien, że pan nie kazał dalej jechać! (lks)

Praktyczne podarki na Gwiazdkę dla P. n i Panów, oraz małstwo zagranicznych nowości z dzieła miod poleca po cenach przystępnych

AMERICAN HOUSE
Lwów, Kopernika 5.

30405

ZWRACAMY UWAGĘ, że na licytacji po p. redaktorze Masłowskim, która odbywa się przy ul. Sykstuskiej 45, II. piętro dzia 14 i jutro 15. bm. od godz. 10 rano licytowane będą: fortepian Bösendorfera, meble, szafy z lustrami, szafy biblioteczne, kompletne urządzenia biurowe, obrazy, materace, dywany, portyery i rzeźby. 30547.

KONKURS. Wydział IV. Szt. D. O. Gen. Lwów Ref. n. obr. rozpisuje konkurs na dostawę 32 kompletów rusznikarskich. Komplet obejmuje około 60 narzędzi. Blizsze szczegóły do przegladnięcia w Referacie Uzbrojenia ul. Wałowa 16, III. piętro.

Termin wnoszenia ofert do dnia 25. grudnia br. Wadyum w wysokości 10 procent.

Wydział Sztabu IV. Ref. Uzbr. D. O. Gen. Lwów L. 67696/IV. U. 30739

W SPRAWIE DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektóre firmy zebrały już od pracujących należność na deputaty za miesiąc październik, wzywamy firmy te, by w interesie rychlejszej realizacji tego deputatu zechciały w formie zaliczek wpłacać w naszym Związku po 200 marek od pracującego. Rozdział deputatu nastąpi prawdopodobnie jeszcze przed świętami, zaznaczamy jednakże, iż maki poremnie w nim nie będzie.

Związek Stow. spożywczo-gospod. „Jedność”. 30544.

Szpicrutę pozostawioną w pociągu Warszawa-Lwów w dniu 12 b. m. a zabraną przez któregoś z P.P. Oficerów proszę odesłać. Quirini, rotmistrz. Mochnacskiego 18. 3.448

Inwalidom, kalekom

I cierpią ym na no i poleca się Pierwszorzędny Zakład buwiar ortopedycznego L. NO WOSADA, Lwów, Słowackiego 6, naprzeciw głównej poczty. Liczne polecenia i świadectwa P. T. Lekarzy-specjalistów. 30527

Konkurs.

Magistrat król. stol. m. Lwowa rozpisuje konkurs zewnętrzny na posadę DYREKTORA Departm. technicznego miejskiego.

Oprócz warunków ogólnych wymagane są do uzyskania posady ukończone studia politechniczne i doświadczenie w odbytej praktyce.

Po zatem bliższych informacjach udzieli Prezydent Magistratu.

P. dania należyte ostemplowane należy wnieść do Biura prezydenta Magistratu w terminie do 31 stycznia 1921.

We Lwowie, dnia 7 grudnia 1920.

30730

J. NEUMANN w. r.

Zdumiewająca przepowiednia o wojnie światowej.

Zapowiedź wskrzeszenia całej Polski.

(Z papierów pośmiertnych Fryderyka Engelsa).

Niemcy socjalistyczne obchodzą w tych dniach setną rocznicę urodzin jednego z założycieli nowoczesnej partji socjalistycznej niemieckiej, Fryderyka Engelsa, przyjaciela Marxa. Z tego powodu dzień ten niemieckie umieszcili mnóstwo wspomnień, dotyczących się Engelsa. Z tych wspomnień możemy przepowiednię Engelsa z 1892 r., dotyczącą się wybuchu wielkiej wojny światowej. Jest ona zdumiewająco trafna. Słucha to najlepsze świadectwo o przenikliwości i politycznej Engelsa i jego znajomości stosunków europejskich.

Rosya — pisze Engels w jednym ze swoich listów we wrześniu 1892 r. — jest słabą w ataku, ale niesłychanie silną w obronie. Zadanie jej ciążę w samo serce jest niemożliwe. Francya jest silną w ataku, lecz po kilku klęskach, gdy się stanie niemożliwą do ofensywy, przestanie być niebezpieczną. Ponieważ ja nie wierzę w Austriaków, jako dowódców, i we Włochów, jako żołnierzy, rzeto nasza armia będzie musiała dołonać głównego ataku i wytrzymać główną ofensywę. Wojna rozpocznie się w ten sposób, że trzeba będzie powstrzymywać Rosyan i równocześnie zgnieść Francuzów.

Engels zapowiada wskrzeszenie Polski, złożonej ze wszystkich trzech zaborów.

Zanim atoli nie uczynimy ofensywy francuskiej nieszkodliwą, nie będzie można pomyśleć o zdobyciu Polski aż po Drynę

i Dniepr. To zdobycie Polski trzeba przeprowadzić sposobem rewolucyjnym i — w razie, jeżeli zajdzie potrzeba — trzeba oddać Polskę, mającej powstać, zarówno kałwał Po ski pruskiej, jak i całą Galicyę. Jeżeli wszystko się powiedzie, to w takim razie prawdopodobnie we Francji przyjdzie do zmiany nastrojów. Równocześnie jednak będziemy musieli domagać się, aby Francuzom oferowano jako dar pokojowy co najmniej Metz i Lotaryngę. Prawdopodobnie nie oddzie tak dobrze. Francuzi nie pozwolą się od razu zmiażdżyć. Ich armia jest bardzo dobrą i lepiej uzroją, aniżeli nasza. To zaś, co u nas uchodzi za dobre dowództwo, nie wyda mi na to, aby dało dobre rezultaty. Słowem, w najkorzystniejszym przypadku prawdopodobnie przyjdzie do zmiennej walki. Będą one prowadzone z pomocą stale przysyłanych posiłków z obu stron. Wtedy przyjdzie do wyczerpania jednego z przeciwników albo do czynnego wmięszania się Anglii.

Co według Engelsa oznacza wmięszanie się Anglii do wojny.

Anglia tego przeciwnika, przeciw któremu się zwróci, Niemcy albo Francję w danych okolicznościach zupełnie wygłodzi i będzie mogła zmusić do pokoju za pomocą bardzo prostego sposobu, zamknięcia dowozu zboża. Co się przez ten czas stanie po stronie Rosyi, zależy przeważnie od sposobu prowadzenia wojny przez Austriaków, a to jest czynnikiem nieobliczalnym.

Jak Engels wyobraża sobie następstwa klęski niemieckiej.

Uważam przecież za rzecz pewną: jeżeli zostaniemy pobici, to na lata długie będzie panował w Europie szowinizm i wojna odwetowa, — jeżeli my zwyciężymy, to w takim razie nasze straconictwo przjdzie do steru. Zwycięstwo Niemiec jest tedy zwycięstwem rewolucyjnym. Dlatego też na wypadek wybuchu wojny musimy sobie nie tylko życzyć zwycięstwa Niemiec, ale popierać je wszystkimi siłami.

NADESLANE.

Fotografia na Gwiazdkę!

Pracownia nowoczesnej fotografii

„FLORA”, plac Maryacki 6-7

poleca zdjęcia wszelkiego rodzaju w artysty znem wykonaniu. Wszelkie zdjęcia pojedynczych osób, lub towarzyskie (tableau), jakoteż ślubne na zamówienie wykonuje o każdej porze dnia, także wieczorem przy świetle elektrycznym. Wobec zaangażowania pierwszorzędnych sił gwarantuje „FLORA” za znakomite wykonanie powierzonych prac. 30401

Z literatury francuskiej.

Na pokładzie okrętu „Poranna gwiazda“, napisał M. Pierre Mac Orlan, ilustrował Daragnes.

„Nowe opowieści z krainy zachodniej“ napisał Gustaw Geffroy.

(?) Z pośród nowych książek, których tak niewiele ukazuje się teraz n w Paryżu, upodobało sobie najbardziej czytelnictwo tamtejsze dwie książki; mianowicie: „Nouveaux contes du pays de l'onert“, której autorem jest członek akademii francuskiej, jeden z „nieśmiertelnych“, Gustave Geffroy. Druga, której autorem jest młody jeszcze, ale zaszczytnie już znany pisarz wielu powieści, Pierre Mac Orlan, od razu została rozchwyтана i w parę tygodni zarządzić było trzeba drugi nakład.

„Na pokładzie okrętu „Poranna gwiazda“ jest powieścią fantastyczną. Młody fantast wybiega się na okręcie piratów w podróż. (Rzecz rozgrywa się w XVIII. wieku). Przeżywa mnóstwo wrażeń i przygód romantycznych, co wszystko opisane zostało prześlicznym językiem o bogactwie metafor, iskrzących się przytem humorem zdrowym i młodym.

Wprawdzie spotkał się Mac Orlan z zarzutem niektórych recenzentów, że w tej nowej swojej powieści uległ wpływom romantycznej literatury staroangielskiej, ale ponieważ poza tem dał wiele z siebie, że przepoił opowiadanie potęgą szczerzego uczucia, że znajdujemy tu humor iście galijski, zarzut ten od aś musi zupełnie.

„Nowe opowieści z krainy zachodniej“ Gustawa Geffroy posiadają również romantykę w dobrym stylu. Legenda łączy się tu z rzeczywistością, opłatając niby powój granitowe podstawy budowli.

Geffroy jest Bretończykiem i mieszkając obecnie w Paryżu tęskni za swoją ukochaną Bretanią. Każda z opowieści, zawartej w tej jego nowej książce, daje też wyraz jego osobistej tęsknocie. Myśli i słowa, podsunęte osobom występującym w tych opowieściach, są najbardziej subiektywnym zwierzeniem samego autora.

Podobnie, jak Chateaubriand i Ernest Renan, należy Geffroy do owych nawróconych sceptyków, u których podziwiać trzeba przedewszystkiem głęboką uczułość. Wiara jego wypływa u ukochania nie tylko rzeczy wielkich i nieśmiertelnych, ale także z ukochania człowieka, ze współczucia dla jego męki i niedoli.

Wzruszającą do głębi jest też opowieść pokornej rybaczki Maryi Danut. Opuściła ona, jak wiele innych swą rodzimą wioskę. Przybywszy do Paryża ginie tutaj w ruchomej fali milionowego tłumu.

Wypędzana ze szwad, upada coraz niżej, aż do rynsztoka. Pewnego wieczora ulicznicy zaczęli ją ścigać. Obrzucili błotem jej biały czep bretoński. Czepek ten, zawsze biały, stanowił jedyną pamiątkę jej lat dziewczęcych, a także jej ojczystych stron. Biedna Marya Danut błakała się po ulicach Paryża całą noc. Wreszcie z oświetlonego mostu

runęła w nurty Sekwany czarna postać. „Wiatr uniósł jej brotoński czepek, który niby ptak biały ulatywał na zachód“.

Tym akordem molowym kończy Geffroy swoją piękną książkę, dając w niej najwymowniejszy wyraz przywiązania własnego do słonecznej Bretanii.

Tragiczny pojedynek syna z ojcem.

Syn dziedzicznie obciążony, z zemsty zabija swego ojca.

Ojciec broniąc się przed kulami swego syna, zabija go kulą z rewolweru. — Akt oskarżenia w formie testamentu.

Pisma francuskie donoszą o niezwykle wstrząsającym dramacie, który wydarzył się niedawno w Nantes. W sklepie małżonków Kessler przy bulwarze Gabriel-Lanriol, ujrano jeszcze około 10-tej rano płonący gaz w lampach. Ponieważ właściciel składu skóry i obuwnia nie pojawiał się w swym kantorze do południa, ktoś z sąsiadów zawiadomił o tem policję.

Witrychem otwarto drzwi od sklepu i tuż obok drzwi znaleziono trupa młodego człowieka, który z roztrzaskaną czaszką leżał na podłodze w kałuży krwi.

Był to 26-letni syn kupca Kesslera.

Niedaleko zaś od jego zwłok znaleziono w rogu pokoju trupa starego Kesslera z przestrzelonym sercem, przyczem w dłoni prawej denata tkwił także rewolwer z wystrzelonemi nabojami.

Odbył się tu więc straszliwy pojedynek ojca z synem, w którym obaj ponieśli śmierć.

Jak stwierdzono, syn Kesslera Paweł żył w niezgody z ojcem od dwu lat i do domu od kilku lat zgoła nie przyjeżdżał. — Podczas śledztwa komisji sądowo-lekarskiej zrobiono niezwykle odkrycie, rzucające światło na ten tragiczny pojedynek rodzica z synem.

Oto w kieszeni młodego Kesslera znaleziono spisany na ćwiartce papieru rodzaj testamentu, w którym krótko opisuje swe biedne, nieszczęśliwe życie i różne cierpienia, jakich doznał.

Jest to akt oskarżenia przeciw własnemu ojcu.

Oświadczając w tym testamencie młody morderca, że popadł w gruźlicę, że dzięki nędzy i chorobom stał się niezdolnym do dalszego życia, a wszystko to ma do zawdzięczenia „temu pijakowi i temu potworowi — ojcu“.

Mówi otwarcie, że przyjechał do domu ojca, by wyrzucić swą zemstę, a d atego mówi to publicznie, by wykazać swą słuszną sprawę, iż nie jest wcale mordercą, lecz sędzią, który sam wymierza sobie sprawiedliwość.

Na krześle leżał rewolwer młodego Kesslera. Cztery kule były wystrzelone. Dwie z nich zraniły starego Kesslera śmiertelnie w pierś.

W całym mieście wywołał tragiczny dramat niezwykle silne wrażenie.

NA MARGINESIE.

Dzieje Melassy.

Początek jej jest boski. Gdyż ani wieszcz [kowie

Ni najmędrszy śmiertelnik żaden wam nie [powie

Komu był swój zawdzięcza. Widać sama sobie. Dziś się rozpanoszyła na nędz waszych globie. Czy do druha, czy baru cię kroki zawiodą. Ona prócz sacharyny jedyną osłodą.

Ale nima jej d łoż. Jest jak kwiat paproci, Co się zdała od tiumu gdzieś po tajniach

Tam ją nabędziesz łatwo, nawet i [złoci.

Bo lubo tłustożółta, kiej bursztynu głównie, [townie.

Przemysł ludzki uczynił z niej zysków [narzędzie

Hyperbolicznych. (Postęp zabiera się [wszędzie)

Wždy i na prawnej drodze, kto cierpliwie [czeka,

Dostanie w pakietiku aż trzydzieści deka Na miesiąc. Cóż to miesiąc? By trzask z bi-

[cza minie, Zato jaka to radość niezmierna w rodzinie,

Kiedy ojciec lub matka wysyła młódk dziarską, Żeby gnała z kartkami do biur na Piekarską

Po pieczęć i po podpis owych kartek szefa. (O, niech im sekunduje święta Genowefa!)

Tam trochę się postoi. Czasem wraca [z niczem,

Lecz większość wylatuje z promiennem ob- [liczem.

Gdy już pieczęć przybita, sklep skarb żółty [wyda,

Po sercach bałwochwalcza wiruje kasyda, Jak wszyscy błogosławia imię Magistratu,

Zalste: dłoń opada, darmo piałbym światu. Marek Buczma-Czapliński.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA.

WOLNE POSADY.

PANNA uzdolniona w modniarstwie potrzebna. Magazyn miod Szeliga, Hotel George'a od ul. Senkiewicza. 30022

POSZUKUJE SIĘ panny zupełnie uzdolnionej do krawiectwa. Chorażczyzna 11, I. piętro. 30355

PANIENKA do pakowania zostanie natychmiast przyjęta w drogueryi i perfumeryi Z. Frieda Pańska 17, 30312

CHŁOPCA do nauki kowalstwa płatnego zaraz po trzeba Richter rogatka Gródecka. 30331

POMOCNIK fryzjerski katolik, 50 procent i chłopcę potrzebni zaraz. Wojciechowski Rutowski-go 4. 30229

PANNE do biura przyjąne. Dołkowski Zimorowicza 6. 30524

ARTYSTA malarz wybitny poszukiwany. Adres: Kwapiński, Lelewela 8, drzwi 1. 30406

CUKIERNIA i pokój do śniadań przyjmie bufetowca za kaucya. Zgłoszenia listowne Sokół ul. Tartakowska A. Piechnik. 30728

LAKTODERMA

Skład hurtowny i detaliczny: **Piotr MIKOLASCH i S-ka, Kopernika 1.**

30536

ROZMAITE.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy **specjal. dr. FRISCH**
ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie prepa-
ratu Neo Salvasanu tylko przed poindniem. 30037

INSTYTUT lekarsko-kosmetyczny plac Dąbrow-
skiego 1 (róg Sienkiewicza) usuwa elektrolyzą
bezboleśnie brodawki blizny zmarszczki włosy
jakoteż wszelkie plamy i wyrzuty twarzy. Ma-
saż kosmetyczny odmładzający. Leczy choroby
skórne wypadanie włosów. Farbiące włosów
barwnikami nieszkodliwymi. 30469

ZAKŁAD dentystyczny dr. Pfeckiego plac Da-
browskiego 1 (róg Sienkiewicza) wykonuje most-
ki koronki złote, zęby białe w kauczuku, wyino-
wanie zębów bezbolesne, reperatury dla pacyen-
tów z prowincji i wojskowych w jednym dniu.
Ceny umiarkowane. 30479

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8—10, 12—1 i 3—6 — Lwów, Kopernika 12
30379

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał SALPETER
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6
30378

DOM piętrowy zamienię na parterowy lub sprze-
dam za 164.000. Inżynier Chrzanowski Zimoro-
wicz 6. 30522

WĘGIEL tony zamienię za maszynę do szycia
lub odsprzedam Polczyńska 7, drzwi 1. 30529.

LINY i PASY

transmisyjne, konopne, oraz wszelkie wyro-
by powoźnicze — wykonuje jedyna we Lwo-
wie firma chrześcijańska

Józef Maczyński
LWÓW—ZNIESIENIE 185. 30487

WIKTU prywatnie tylko blisko poszukuję. Inży-
nier Chrzanowski Zimorowicz 6. 30523

NAPRAWA połączeń do dni trzech, podrobienie
do tygodnia „Kłos” Kopernika 12. 30517

Psycho-Grafolog
wspiera analizę charakteru i zdolności, daje
drogocenne rady. Sapiński 49, od 3—7 1/2. 30414

POSZUKUJE się zaginionego pod Zadvórcem
dnia 17. sierpnia 1920 r. STANISŁAWA NA-
WROCKIEGO. Kto wie o nim proszę o łaskawą
wiadomość do Wieku pod „Staszek”. 80481

KTOBY wiedział cokolwiek o Kazimierzu Ale-
ksandrowiczu, który był w ochotniczej armii De-
nkina na Donie w roku 1918 raczy łaskawie do-
nieść pod adresem: Administracya „Wieku No-
wego” — „Przyjaciel”. 30497

POŁOŻNA PETULSKA przyjmie panie na czas
słabości pod dyskretyą. Poleca się jako zdolna
i praktyczna „kuszerka”. LWÓW, GRODECKA
26, I piętro, drzwi na lewo, ganek. 30252

KWIATOWE WODY HOŁOŃSKIE

**PUDRY, KREMY, MYDŁA I ORY-
GINALNE PERFUMY FRANCUSKIE**
w ozdobnych kartonach i kasetach.
Przyrządy do Manicure i przybory toa-
letowe poleca w wielkim wyborze
BOGDAN BOHOSIEWICZ
Lwów, ul. Hetmańska 6. 21757

NA ŚLUBY, wesela, zabawy — Wypożyczalnia
odzieży Szosa Podwale 1 lub Wałowa 31.
30482

ŚNIADANIA obłady podwieczorki kolacje dostać
można Kopernika 19 ceny umiarkowane. 30180

KTO pożyczy szafę, stół, 3 krzesła za dobrem
wynagrodzeniem. „Meble” Biuro Sokółowskiego
30284

KTO ma krewnych w Ameryce i ma zamiar do-
nieść wyjechać niech zażąda informacji od za-
stępcy jednej wielkiej firmy bankowej w No-
wym Jorku proszę pisać pod adresem T. B.
Bórka. 30332

WŁAŚCICIEL sklepu we Lwowie (izra) poszukuje
pożyczki na powiększenie interesu płacić od:
mk. 50.000 = mk. 5000, mk. 70.000 = mk 7500,
mk 100.000 = mk. 11.000 stałego miesięcznego
udziału. Zgłoszenia: „Galanteria i papier” do
Administracyi. 30725

WAŻNE dla Pań i Panów. Fabryka kapeluszy
przyjmuje do przerabiania damskie i męskie
według najnowszych fasonów po cenach konku-
rencyjnych. Dla przejezdnych w 24 godzinach
J. Gotlieb Lwów, plac Strzelecki 15. - 30374

ŚNIEGOWCE kalosze przyjmuje do naprawy A-
dolf Goldberg, Lwów, Sykstuska 10. 30430

FORTEPIANY, pianina naprawia i stroi najdokła-
dniej i wszelką naprawę zniszczonych instru-
mentów uskutecznia specjalista mechanik —
Zygmunt Antoni Garmada i Spółka, Zborow-
skich 10. 30464

DZIECKO 4-miesięczne rzym.-kat. pięć męskiej do
podarowania. Wiadomość w sklepie p. Ziesera,
Grodecka 89 30465

SKÓRKI zajęcze krótkie wyprawiam. Rycerska
27. Sokalski. 30478

KUPNO I SPRZEDAŻ

Wszelkie futra

w stanie surowym, jakoteż wyprawione
lisy, kuny, tchórze, wydry, zajęce itd. oraz

Futra używane

kupuje SKŁAD FUTER

STANISŁAWA SOCKIEGO
Lwów, ul. Akademicka 3. 30305

Na Gwiazdkę.
MYDŁA toaletowe
i perfumeryę poleca
najtaniej
L. Hoszowski, Lwów, Akademicka 3.
30502

PP. Zdemobilizowani.

Kupię mundur oficerski nowy lub no-
szone w dobrym stanie na silną posta-
wę, ewentualnie sukno. Wiadomość pod
„Konieczne” Sokal, poste rest. 30463

SPRZEDAM futro męskie. Zimorowicza 5, Salon
unód. 30431

KUCHENKI żelazną sprzedam. Polczyńska 7, nr.
drzwi 1. 30433

PRZEPŁAKNA willa piętrowa w okolicy Listo-
pada z wolnym pomieszczeniem 4 pokoje z ku-
chnią, pokojem dla służby do sprzedania. Wia-
domość od 1 do 3, Polna 72. 30434

MASZYNY do wyrobu pudełek teksturowych do
krajania, spinnania i rycowania kupię. Inżynier J.
Wayda, Lwów, Pijarów 15. 30282

KUPUJE futra, dywany i klejnoty. Handlarze i po-
średnicy wykluczeni. Hotel Krakowski 107, do 10
przedpół. i od 2—3 popół. 30439

CHART czystej krwi wschodniego typu do sprze-
dania. Wiadomość: Sadownicka 89. 30441

BUCIKI nowe Nr. 37, 8 kg. piór nowych, karn sze-
do sprzedania Kraszewskiego 13, parter od 2 do
5 popół. 30518.

SZAFĘ trynódkę krzesła łóżeczko dziecięce
(wszystko białe) sprzedam. Wincentego Pola 3,
parter prawy od 2 do 4. 30526.

BRUST Dantego (włoski marmur) do sprzedania.
Atelier „Flora” pl. Maryacki 6 do 7. 30528

SPRZEDAM 2 domy 6 ubikacyj duży sad, 1 pię-
trowa kamienica komfort średniości. 1 piętrowa
kamienica na Kraju Lwowa. Piotra 21 a, od
1 do 3 parter prawy. 30530.

WOLNE POSADY

ROBOTNIKÓW poszukuje skład Akcyjnego To-
warzystwa Neuged. Lwów, Pańska 10. 30411

POTRZEBNA posługaczka z wiktem. Głębocka 14-
schody 4, drzwi 30. 30421.

POSZUKUJE się służącej w średnim wieku, umie-
jącej gotować i szyc zaraz lub od 1. stycznia.
Zgłoszenia między 2 a 5 popołudniu. Sykstuska
37. Profesor Loria. 30503.

POSZUKUJE się do naprawy i cerowania blej-
znych osoby umiejącej też krawieczyznę. Wia-
domość Hotel Imperial u portyera. 30506.

PRAKTYKANTKI jakoteż panie biurowe poszuku-
je agencja Pomeranża ul. Cicha 3 (obok pa-
sazu Mikolascha). Zgłoszenie od 12 do 3 popo-
łudniu. 30515.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONO czarną torebkę z 350 markami na rogu ul. Słowackiego i 3 Maja (koło ogrodu) w sobotę wieczorem. Znalazca zatrzyma pieniądze za oddanie torebki. Witmann Sykstuska 81. II piętro. 30415.

JADACI pociągłem Lwów-Czerńlowe zgubiłem portfel z kwotą 1200 marek oraz ważne papiery wojskowe wydane z misji rumuńskiej w Warszawie do 8 dywizji Czerńlowe pod nazwiskiem K. Karasy. Laskawy znalazca raczy zwrócić papiery do Administracji „Wiek Nowego“ 30494.

TOMASZ BUDYŃSKI ze Skoloszowa zgubił w drodze z Michałówki do Skoloszowa dokumenta wojskowe w portfelu z pieniędzmi. Laskawy znalazca zechce odesłać tylko dokumenta Tomasz Budyński Radymno. 28897.

UWAGA! Dnia 10. lub 11. bm. zgubiono portfel czarny z dokumentami osobistymi. Uczciwego znalazcę upraszam o nadesłanie pod adresem B. Minkin, pl. Gołuchowski 1. 15. I piętro za osobnym wynagrodzeniem. 30525.

MAŁŻEŃSTWA

TRZECH młodych przystojnych ludzi w wieku od lat 25 do 30 na wybitnych stanowiskach pragnie poznać w celach matrymonialnych 3 przystojne młode o szlachetnym charakterze panny z lepszego domu. Rzecz traktuje się serio. Zgłoszenie wraz z fotografiami pod plac Targowy Nr. 8 Brody Wesołowski. Orlicz. Rdz-wiecz. 30320

PANNA z posagiem niemając znajomości pragnie zawrzeć znajomość i poślubić mężczyznę na stałym stanowisku do lat 35 zgłoszenia do Administracji Wiek pod S. W. 30427.

PRZYSTOJNA brunetka z posagiem lat 27 z braku znajomości szuka męża. Może być i rzeźmieśnik. Zgłoszenia listowne do Wiek „Brunetka“. 30440.

INTELIGENTNY starszy przemysłowiec gotówki 140.000 posłubi kobietę łagodnego charakteru prowadząca handel. Dyskrecję zapewniam. aonimny bezcelowe. Wiadomość do Adm. Wiek „Dniestr“. 30471.

NAUKA

POSZUKUJE zaraz na wyjazd instruktora dla uczennicy V klasy gimnazjalnej. Wymagana w szczególności matematyka greka, chemia ewentualnie i francuskie. Całe utrzymanie, pokój osobny i dopłata wedle umowy. Blizsze wiadomości: ul. Piekarska 5, III piętro przez ganek na prawo między 11 a 2 godziną. 30253

POSZUKUJE do ślicznej dziewczynki nauczyć ciekli języka niemieckiego i francuskiego. Zgłoszenia osobiste. Kawiarnia Ziemiańska u właściciela. 30531.

RUTYNOWANY i sumienny instruktor przyjmie jeszcze kilka lekcji. Zgłoszenia do Administracji pod „Matuzysta“. (X)

KONWERSACJA angielska, francuska, niemiecka polska. Rapaport 9. Nowska. 30416

POTRZEBNA Francuska na wyjazd do dwójga dzieci. Ossolińskich 13. I piętro. Weisgerberowa. 30432.

AMERYKANKA angielskiego wyuczy w trzech miesiącach. Kopernika 30, III piętro na prawo od 6 do 7. 30496

POSAD POSZUKUJĄ

50.000 Mkp. lub więcej kaucji złoży Polak lat 50 i przyjmie posadę kasyera, magazyniera lub odpowiednio inną. Zgłoszenia: Zaleski, Lwów, ul. Zielona 44, parter prawo. 30473

MASZYNISTA 45 laty poszukuje posady do tartaku lub młyną J. W. Nr. 16. 30727

POSZUKUJE miejsca celem uzupełnienia praktyki restauracyjnej. Kotowicz. Lyczakowska 18, II piętro. 30438

GOSPODYNIA, kucharka z dzieckiem poszukuje miejsca, gotuje, pierze, prasuje, zajmie się całkowicie domem. Rozumie się na wiejskim gospodarstwie, do dworu, na plebanie, do pana lub pani, na posterunek, do kolumny. Zgłoszenia do „Wiek“ pod J. L. Gospodyni. 30443.

ABSOLWENT szkoły rolniczej poszukuje posady pomocnika gospodarczego. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Prac“ do Administracji „Wiek Nowego“. 30472.

WYKSZTAŁCONY młynarz majster ze świadectwami szuka posady. Zgłoszenia u pani K. Młynek. Lwów. Janowska 84. 30493.

BUCHALTER I KORESPONDENT, siła samodzielną także w dziale naftowym zdolny kooperatysta, poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie. Laskawe zgłoszenia pod „Buchalter“ — Stryl. posto restante. 30504.

DO PRACODAWCÓW: o zgłoszenia wolnych posad i zajęć dla kawałków i zdemobilizowanych żołnierzy prosi Komitet Opieki nad żołnierzem polskim w burze przy ul. Rutowskiego 4, II p. od godz. 10 do 1 przedpołudniem 29744

BUFETOWIEC pierwsza siła poszukuje posady w pierwszorzędnej firmie. Zgłoszenia: Oficyjskie Biuro. Kopernika 22, Lwów. 30260

POSZUKUJE posadę do dzieci albo do chorego nałecniej na prowincję. Listy nadsyłać do Administracji pod „Dzieci“. 30317

SAMODZIELNY szofer-mechanik z szerszą 16 letnią praktyką, pod względem montażu, poszukuje odpowiedniej posady, zgodny na wyjazd. Janowska JUR barak Nr. 5 Łózko Nr. 162 od godz. 5 do 9 popoł. Riahov. 30334

PRZEPISYWANIA ręczne poszukuje do domu. Zgłoszenia Admin. Wiek dla R. L. 30335.

SAMODZIELNA krawczyni, Warszawianka, poszukuje na wyjazd roboty w prywatnym domu. Kopernika 29 A. P. Karłowicka dla „Krawczyni“ 30453

MIESZKANIA I SKŁADY

BIURO Asnyka 8 uprasza uprzejmie Panów właścicieli realności zgłaszanie wszelkich wolnych mieszkań za co nie dołacza żadnej prowizji. 30533.

POKÓJ porządnie umeblowany z osobnym wchodem w okolicy Ogrodu pojezuickiego poszukiwany. Oferty pod 1717 do Administracji Wiek 30507

POSZUKUJE dwóch do 3 pokoi z kuchnią chętnie dzielnicą pierwszą, Adminstr. Wiek Czynsz wedle umowy. 30509.

POSZUKUJE pokoiu przy dobrej rodzinie pod „Amerykanin“ do „Wiek“. 30484

POSZUKUJE mieszkania dla młodej pani przy starszej samotnej pani z wotem lub bez w okolicy kościoła Elżbiety wiadomość pod adresem „mieszkanie Nr. 500“ w Administracji Wiek 30511.

ZAMIENTE mieszkanie z trzech większych pokoi z kuchnią z komfortem blisko Śródmieścia na dwupokojowe. Pod „Tylko komfort blisko Śródmieścia“ do Administracji. 30514.

MEDYCZKA poszukuje umieszczenia z utrzymaniem we Lwowie ewentualnie udziału lekcyi i ciepłemu lub francuskiego także łaciny. Adela Rohatyner Tarnopol. 28873.

SZUKAM pokoju z kuchnią z komfortem ewentualnie bez. Zgłoszenia pod „Wojskowy“ do Administracji „Wiek“. 30294

POSZUKUJE pokój kawalerski umeblowany słoneczny. Zgłoszenia Wiek Nowy pod F. P. 29949

WYNAJME pokój dla starszego pana z pościelą lub bez ugoda wedle umowy pierwszeństwo ma ja kolejarze. Wiadomość w Admin. Wiek 29968

TECHNIK poszukuje pokoju umeblowanego od 1. Zgłoszenia zaraz w Administracji pod „Technik“. 30366

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoi z kuchnią bez mebli za prowiant. Zgłoszenia ustne od 2 do 4. Ul. Bonifratrów 12, I piętro. na prawo sierzant. 30426

WARSZTAT introligatorski z maszyneryą do wynajęcia. Tarnopol, ul. Mickiewicza 10. 30449

POKÓJ frontowy do wynajęcia dla panów z całym utrzymaniem. Ul. Józefata 9, II piętro na lewo. 30459.

SKLEP frontowy do odstąpienia. Lyczakowska 39. Friedman. 30461

CHĘTNIE zapłacę za ładnie i z wygodą urządzone pokój. Zgłoszenia do Wiek pod „kpt.“ 30140

POSZUKUJE pokoiu umeblowanego z utrzymaniem. Zgłoszenia do Administracji pod „Zorza“. 30319

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje mieszkania 1 lub 2 pokoje z kuchnią ewentualnie odkupi urządzenie Wiadomość trafiką Krakowska 1. 27. 30370

SKLEP z elegancją urządzeniem przy pierwszej rzędnej ulicy odnajmę ewentualnie sprzedam. — Pisemne zgłoszenia pod „Grudzień“ do Administracji. 30286

WOLNE POJADY

Droguerya Mr. Przybylskiego we Lwowie Lyczaków 15, poszukuje egzaminowaną współpracowniczką. 30480

BUFETOWCA młodego i zdolnego poszukuje zaraz firma ANDRZEJ ŻÓŁCIŃSKI — Lwów, ulica Bitorego 32. 30455

DZIEWCZĄT do pracowni cukierniczej przyjmie zaraz fabryka cukrów i czekolady, Mickiewicza 22. Zgłosz. rano 9-10. 30419

ROBOTNICZY dzienni poszukiwani dla magazynów Agencji handlowej P. U. Z. A. P. P. na Podzamczu, Zgłoszenia osobiste przyjmie Kierownik magazynów. Zgłoszenie realność Kłosa. 30732

KUPNO I SPRZEDAŻ.

BATERIE **LAMPY**
elektryczne

Hurowny skład przyborów do oświetlenia
„LUMEN”
Lwów, plac Maryacki 4.

zapaln. czk. **Oryg. naszkic**
Kamyczki **form. 8001**

SPRZEDAM z powodu wyjazdu za granicę realność we Lwowie z 3 sklepami, bramą wjazdową, stajnią, wozownią, półmorgowym ogrodem owocowym z zabudowaniami przy stacji tramwajowej, tudzież 8 morgów gruntu pod Lworem — wszystko za 1800 dolarów ameryk. — Wiadomość z grzeczności w sklepie p. Samosięja Ruska 18. 30508.

SPRZEDAM palto męskie, kalosze męskie nowe nie noszone i rękawice do boksu Supńskiego 3; parter na prawo. 30510.

NOWY żakiet kryński do sprzedania Bema 29, I. piętro przedpołudniem. 30512.

SPRZEDAM fortepian, białą szafę kanapę i stołeczki mahoniowe. Wiadomość Mayerhof Ujejskiego 6. godz. pół do 11 do pół do 1. 30513.

KAMIENICA 2 piętrowa komfort pełny, boczna Łyczakowska za 750 tysięcy marek sprzedam Marczyńskiego Wałowa 2. 30516.

ELEGANCKA biała suknie oraz kwiaty sprzedam Mickiewicza 4, I. piętro. 30499.

DLA MASARZY! Korbowa maszyna większa do robienia książek itd. Wiadomość „Bazar Gdański” Wałowa 9. 30500.

WĘGIEL na kupony węglowe sprzedaje skład ul. Krzywa 1. 8. 30501.

MOTOCYKL z bocznym wózkiem używany ale w bardzo dobrym stanie kupię. Najmiej 6 HP. Zgłoszenia z opisem i podaniem ceny pod: Słupski Kraków. Poczta 162. 30505.

OZDOBY NA CHOINKĘ

w eryg naturalnych pomysłów KOSZYCZKI dla uczniów i na cenach przystępnych poleca pracownia „FOTIGRAN”, Łyczakowska 11, I. piętro.

Dla Kupców znaczny opust. 30358.

KOLNIERZ, zarękawek (ryś) płaszcz zimowy granatowy damski sprzedam Zdrowia 3, II. lewo. 30410.

SPRZEDAM okazjonalnie materię na kostium i na płaszcz. Również dwa wółki półmiski. Nowy Świat 12 w sklepie Werbner. 30412.

LEGAWIEC do sprzedania ul. Niemcewicza 21, I. piętro. 30417.

MAM do sprzedania nową uprząż na parę koni do wózka, Gnadecka 26, II. piętro. Łukaszewicz. 30420.

BACZNOŚĆ! Tanie bo na ulicy Żółkiewskiej! — Spodnie, przeczepy, ubrania, kurtki w różnych kolorach własnego wyrobu Heller. Żółkiewska 74 III. oficyny, II. piętro. 30445.

SZCZOTKI do sznurowania zamiatania hurtownie pojedynczo poleca najtaniej Ludwik Hosiowski Lwów. Akademicka 3. 29330.

KUPIĘ domek 3 lub 4 pokoje z ogródkiem większym na peryferii miasta. Zgłoszenia: Kraslińskie go 24, parter. 30477.

DO SPRZEDANIA palto męskie na watałinie przedwojenne, gobelin. Zimorowicza 5, Salon mód. 30479.

KAMIENICA przy ul. Teatynskiej natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Bema 12 C. II. piętro. ostatnie drzwi lewe 1—3. 30483.

FORTEPIAN do nauki bardzo dobry krótki sprzedam okazjonalnie. Kopernika 26, parter, Skleniarzski. 30485.

DAMSKIE futro. Icy rosyjskie, w dobrym stanie okazjonalnie do sprzedania. Wincentego Pola 1 parter, drzwi 3. 30486.

SPRZEDAM ubranie żakietowe przedwojenne i buty z cholewami nr. 40. Oglądać można M. Gabel, Sadownicka 83. 30489.

MASZYNY nożne — pierścieniową i czółenkowa — sprzedam. Pl. Maryacki 5, III. piętro drzwi wprost schodów. 30490.

FORTEPIAN krzyżowy Mignon zupełnie nowy Słupski sprzedam Hotel francuski III. piętro, drzwi wprost schodów. 30491.

BUCIKI damskie 39. nowe, przeczepy, warkocz 1 metr długi, blond do sprzedania. Kasztelanska 14 I. piętro ganek na prawo. 30498.

NA ŚWIĘTA! Orzyby krynickie, znanej dobroci do sprzedania w większej ilości. Ul. Jabłonowskich 6 I. piętro. 30442.

KROWA lat 9, zdrowa, dająca 4—5 litr mleka dziennie do sprzedania za 17 tys. mk. Oglądać 2—5 Eng. Tkacz, Ogrodnicka 715. 30444.

FUTRO damskie selskińskie modne kupię. Zgłoszenia pod „Okazyja”. Administracja. 30409.

FORTEPIAN do sprzedania. Ul. Piaskowa 1, II. piętro. 30422.

WOLNE POSADY**Damską fryzjerkę**

Polną i inteligentną przyjmie na dobrych warunkach Salon fryzjerski Wład. Piłota, Lwów, ulica Akademicka 16. 30535.

CUKIERNIA przy ul. Gnadeckiej 14 poszukuje osoby która by zajęła się domem i gotowaniem oraz dziewczynką do obsługi gości w cukierni. 30435.

RUTYNOWANEJ sily do drogueryi jakoteż panny z ukończoną 3 klasą wydziałową do praktyki poszukuje droguerya Sadowskiego. Lwów Hotel George'a. 30521.

BIURO Asnyka 8 poszukuje kucharki, praktykantki biurowego, panny do 2 dzieci, kucharki znającej wytnięć różnego pieczywa, furmanek, służącą do wszystkiego, służącego, dozorcę, kelnerkę, bufetową, błądzą nauczycielkę, pannę do ciast, kaszerek, bonę ze szwelem, pikolę, bufetowca, spółnika z większym kapitałem do prowadzenia interesu przemysłowego. 30532.

POSZUKUJE: PANNY. Polki, piszącej biegle na maszynie po polsku i niemiecku, na dwie godziny dziennie; — DWÓCH PRAKTYKAN-TÓW. Polaków, w wieku lat 14—16. Zgłoszenia codziennie między 5:30 a 6:30 u firmy ANTONI HALSKI, Lwów. Sobieskiego 3. 30278.

POTRZEBNA kucharka na wieś do młyna. Dobre świadectwa pożądane. Zgłoszenia: Maczuga 4, u dozorcowej. 30451.

Zarząd Budownictwa Wojskowego
O. D. 6-tej Armii we Lwowie przy-
mie zaraz

3 techników budowl.

z dostateczną praktyką do robót na prowincji. Pobory XI. do IX. rangi urzęd. państw. wyjątkowo VIII. rangi i wojsk. racya żywnościowa. Zgłaszać się do Zarządu Lwów-ruckie seminarium ul. Kopernika 34, II. p. — drzwi nr. 24. 30720.

OD 15. bm. potrzebna dla 2 osób młoda kucharka Polka umiejąca dobrze gotować, z zamiatowaniem do czystości, (bez sprzątania). Wiadomość Nartarska Lwów. Sapiehy 1. 16. 30372.

BIURO handlowo-rolnicze przyjmie natychmiast maszynistkę chrześcijankę biegle piszącą na maszynie, oraz posiadającą początki korespondencji i buchalterii. Wynagrodzenie według umowy. Zgłaszać się od 10 do 1 i od 4 do 6. Sykstuska 64 a. I. piętro. 30380.

FRYZYERSKIEGO Pomocnika, katolika poszukuje zaraz zgłoszenia Jan Stawiarz u p. Leona plac Bernardyński 1, Zakład fryzjerski. 30239.

LABORANT trzeźwy i uczciwy dobrze polecony potrzebny do apteki we Lwowie od 1. stycznia 1921 roku. Zgłoszenia pisemne do Wieku Nowego pod D. D. 404. 30390.

STARSZY asystent potrzebny do apteki we Lwowie od 1. stycznia 1921 r. natychmiast z prowincji. Zgłoszenia do Wieku Nowego pod D. D. 404. 30391.

RYSOWNICZKI fachowcy zdolne za dobrą opłatą potrzebne zaraz Chrześc. Zakład Haftów Akademicka 22. 30362.

BIURO PRACY Lwów Sykstuska 16 poleca poszukuje gospodyni kucharek panny do ciast służącego do dworu zaraz oraz służbę do wszystkiego. 30361.

DOCHODZĄCA potrzebna zaraz Murarska 8, II. piętro. 30454.

POSZUKUJE SIE zdolnej panny do krawieczyzny damskiej. Wiadomość: Jachowicza 18, parter. 30460.

ZDOLNY ekspedient na korzystnych warunkach natychmiast potrzebny. Petel, pl. Maryacki 7. 30466.

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz. 71a Iona 25. II. p. 30492.

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego ze świadectwami poszukuje się. Kraszewskiego 13. parter od 2 do 5. 30519.

KUCHARKA lub służąca która umie gotować potrzebna na dobrych warunkach Pińska 6. Cukiernia. 30323.

MŁODEJ, uczciwej posługaczki potrzebna zaraz do bezdzietnego małżeństwa zgłaszać się u p. Buczka, Mickiewicza 26. 30322.

KASJERKA osoba starsza uczciwa potrzebna do apteki na pół dnia od 1. stycznia 1921 roku. Zgłoszenia do Wieku Nowego pod D. D. 404. 30389.

Jeśli chcesz korzystnie kupić lub sprzedać futra miastowe, podróżne i damskie **Jeśli** świątki, ubrania, dywany, obrazy itd. „**Universum**” odwiedź tylko Składnicę Komisową w Pasażu Mikolascha.

SIATKI DO OŚWIECZENIA GAZOWEGO

z najlepszych surowców na staranniej wykonano
wytwarza: 30373

Krajowa Fabryka „ŚWIATŁO”
PRZEMYSŁ CHEMICZNY — BIELSKO

Telefon Nr. 170.

Adres telogr.: ŚWIATŁO, Bielsko.

Reprezentacja: Kraków, Straszewskiego 9

Handel delikatesów i win
POKÓJ DO ŚNIADAŃ i Restauracja

Andrzeja Zółcińskiego Lwów, ul. Batorego 32
(RÓG BOURLARDA) — poleca

Wina, Koninki, Wódki i Likieri. Gorąca kuchnia — Bufet bogato zaopatrzony. — Lokal otwarty do późnej nocy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

W. N. A. CZASID!

Niezawodny środek przeciwko
duszności, kaszlowi, kokułuszom
katarom i zapaleniom oskrzeli

„GRANULKI RUSZYANA”
(Granules sulphuris aurati benzoinati)

wyrobili: „A. Kowalski” w Warszawie.
farmac. Miodowa 1. 1.

Sprzedawca w aptekach i składach aptecznych. Sposób
użycia dołączony do każdego pudełka. 23818

SANECZKI mało używane kryte gurem kupię.
Sprzedam buki elegancje, wysokie dla panien
ul. Nr. 34 adres Stefanowiczowa ul. Herburtów 3
30314

SPRZEDAM kredens kuchenny, otomanę pluszową
dywany salonik lustro z konzola kapy zegar
gramofon naut. Małackiego 4, parter prawy.
30315

Kawa, Herbata, Kakao

codziennie ANGIELSKA Bensdorf, Suchar.
świeżo palona, i CEYLONSKA i Van Hutten
po cenie przyst. poleca Główny skład kawy i herbaty

Mag. i Musila, Lwów, Batorego 32
2739

TOKARNIE wiertarki, heblarki, szlifierki, pły-
gryzarki, gary, lokomobile. Iny stalowe ko-
noony poleca „Pilot” Lwów Batorego 4. 29798

SUKNIA zółta z ciężkiego atlasu, frak używany
do sprzedania. Wiadomość Długosza 12. I. piętro
30321

Kupię szczegółową mapę o-
kolic Chelma i Brze-
ścia Lit. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Wołyń”.
3 3 0

Z POWODU wyjazdu tanio sprzedam męskie, czar-
ne futro miastowe. Oglądać można między 1—3
popoł. Laner, Grodecka 73. w podwórzu na
prawo. 30458

OKRYCIE białe błyszcząca na jedwabnej podszywce
ślubne lub wieczorowe. prawie nowe. Do sprze-
dania: Wulecka 8, I piętro na prawo. 30462

WLECZARNIA z mieszkaniami w śródmieściu do
sprzedania. Bieżąca wiadomość z grzeźnością u
właściciela pokoju do śniadań Czarnieckiego 3.
30475

Proszę się przekonać że

ZA DRYLANTY, ZŁOTE ZEGARNY

czyli biżuterię płaci najwyższe ceny
tylko S. Altholz zegarmistrz, Lwów
pasaż Hausmana 5.

Wchód przez ul. Sykstuska, pierwszy sklep na lewo.
29724

DO SPRZEDANIA różne meble domowe i garde-
roba męska i damska oglądać można codziennie
od 10 do 5 popołudniu ul. Grodecka 127, scho-
dy 16. I. piętro drzwi 200. 30262

MASZYNA amerykańska do pisania „Yost” oka-
zyjnie do sprzedania. Oglądać można w kancela-
ryi adwokackiej ul. Jagiellońska 4 między godz.
4 a 6. 30313

WARSZTAT stolarski, półsiorok. kantar i lecie do
sprzedania. Polna 47. 30269

Z POWODU wyjazdu sprzedaję harmonię war-
szawską (pedałową), zegarek złoty (maszynowy) i an-
gielski maty brauning kal. 675. Wiadomość od
9—11 i 1—4 popo- ul. Krótka 5. II piętro u p.
Kalmukowej. 30467

FORTEPIANY. Kupno i sprzedaż od najtańszych
do najwytworniejszych w składzie fortepianów
prof. Neuhausera, Batorego 11. 30468

MASZYNA do szycia nożna w dobrym stanie do
sprzedania. Ochronek 1. 5. krawiec. 30474

TAPETY, materja meblowe, chodniki, materace włosienne, sienniki, dywany imitac. smyrniewskich, DYWANIKI tapetowe, karnisze mosiężne, story do okien, drelichy, ceraty gumowe i t. p., poleca w największym wyborze

Mag. i Tapet Kiczales i Margulies

w Lwowie, Sykstuska 18. 29414

SPRZEDAM bez pośrednika dom parterowy o 6
ubikacjach, stajenka z bramą wjazdową kryty
blachą tuż przy stacji tramwajowej. Wiadomo-
ści udzieli z grzeźnością p. Moorowa ul. Kra-
sickich 1. 5 parter na prawo drzwi 2. 30089

NOWE futro krymskie (kimono) czarna sukna
crepe de chine, dwa jedwabne swetry, granato-
wa półsukienka i jedwabny szlafrok do sprze-
dania. Sobieskiego 10. I. piętro, drzwi 2. —
Oglądać od 10 do 6 wieczór. 30236

PODESZWY gumowe Palma poleca Adolf Gold-
berg, Lwów, Sykstuska 10. 30428

HURTOWNIA DLA KONSUMOW

spółka z ogr. p., we Lwowie, skład ul. Roman-
wicz 11. — bur.: Chorażczyzna 11 a.

GEDZIAŁ TOWARÓW WŁÓKNISTYCH (sukna,
korty, barchany, płótna i t. d.) I O UWIA DLA
ROBOTNIKÓW. Sprzedaż hurtownia dla konsum-
tów sklepów, i detaliczna dla osób prywatnych.

Najtańsze źródło zakupów. 23047

DO SPRZEDANIA baranica podróżna z rosyjskich
baranów, pokryta sukrem granatowym o po-
wierzchni 2X3 m² w stanie zupełnie nowym.
Wiadomość: ul. 29 Listopada 7. I piętro, drzwi
9. codziennie między godz. 12—15. 30476

INWENTARZ mleczarni do sprzedania. Cisocin-
skich 11, dozorca wskaze. 30446

ZELAZO nowe pierwszorzędnej jakości, okrągłe,
płaskie, kantowe i owalne w najrozmaitszych
wymiarach, w większych ilościach odamy natych-
miast ze składu po cenach najniższych. Bracia
Matynsey i Ską. Lwów, Lwowskich Dzieci 56.
30447

MASZYNE do szycia Singera sprzedam. Lewan-
dówka, ul. Grunwaldzka 81. 30450

TRZY eleganckie kostiumy granatowy, czarny i
brązowy, bukiel wysokie łakierki nr. 39, kilka
kapeluszy sprzedam dla młodszej szczytłej oso-
by. Klonowicza 8, I piętro od 2—5 godz. 30452

DOM z ogrodem, drzewa owocowe 2 pokoje, ku-
chnia, komórki, studnia za 90 000 marek sprze-
dam w Kleparowie. Wiadomość za rogatką obok
poczty u Korodego. 30423

OKAZYJNIE sprzedam damski kostium znowy
ciemnobrązowy, materjał przedwojenny, biały
kapelusz, Sadowa 4, boczna Potockiego, II pię-
tro. 30425

BERSON gumki do obcasów we wszystkich wiel-
kościach poleca Adolf Goldberg, Lwów, Syk-
stuska 10. 30429

TANIO sprzedam futro nieużywane męskie podbi-
te kożuchem nadające się do podróży i
inne rzeczy. Wiadomość ul. Friedrichów 12, II.
p. na lewo od 10 do 4. 30227

SZAFKA (Regal) na książki do sprzedania. O. Sey-
fartha Magazyn nut, Akademicka 6. 30297

ŚWITKA nowa męska do sprzedania w magazy-
nie Czoppa, plac Kapitulny 3. 30271

KUPNO I SPRZEDAŻ.**Kto czeka ten traci!!!****ZA BRYLANTY****DYAMENTY**, złote zegarki i
płaci sumiennie
tylko H. GUTTERMANN
Lwów, Sykstuska 14.**Kto czeka ten traci!!!**

30373

KUPUJE kasy kontrolne taloże popsute i złamane
Guttman Bielewskiego 3. 30351FORTEPIAN Buesendorfera nadzwyczajny sprze-
dam ul. Podlewskiego 8. H. p. na lewo, 30349**Suknie markizetowe!**

30360

białe i w kolorach, wełniane i jedwabne i ba-
lowe, bluzki crepdachinowe i jedwabne, bieli-
zną praktyczną i luksusową, szlafroki flanelo-
we i jedwabne, szale i zawijanki jedwabne.
Pończochy i rękawiczki poleca **Magazyn**
Mannera, Lwów, Sykstuska 2.DO SPRZEDANIA blurko orzechowe damskie w
dobrym stanie, toaletka damska biała bambuso-
wa, kryta różowym pluszem w bardzo dobrym
stanie. Konsola hebanowa inkrustowana masą
perłową i brązem, podstaw pod lustro z płytą
marmurową, buty z cholewami. Wiadomość ul.
Zyblikiewicza 51. II piętro, drzwi 3, zgłoszenia
od 3 do 5. (x)**PAPIER** zadrukowany z jednej strony,
formatu kupieckiego i kance-
laryjnego każdą ilość, oraz **Maszynę do pi-**
sania rosyjską z widocznym pismem kupię.
Zgłoszenia: Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4
II. p. x**PLASZCZE** suknie bluzki halki oraz kombinacje
najtaniej do nabycia Rauch Skarbowska 5. dom
Towarzystwa Urzędników. 30376**SZAFY** biblioteczna, 2 piece gazowe gramofon (90
płyt) laska hebanowa z kością słoniową, rama
złota rzeźbiona 80—120 złoty zegarek damski
do sprzedania. Kopernika 3 u dentysty. 30371**Każdą ilość WĘGLA**kupi i dobrze zapłaci Zakład dr karski
„PRASA”, Sokoła 4.**ZATER** wiedeński 30-calowy, maszyny stolar-
skie sprząda okazynie „Budowa”, Romanowi-
cza 11. Lwów. 30309**PARA** koni silych młodych zaraz do sprzedania.
Pjarów 36. 30333**WÓZEK** do sprzedania dziecinny. Kordeckiego 7
Płatkowska. 30326WILLA ze stajnią, ogrodem, dwa tysiące dolarów.
Willa z małym ogrodem tysiąc pięćset dolarów
lub marki. sprzedam z wolnym mieszkaniem. —
Informacje: Bandurskiego 15. 30257**Kołnierze gumowe,**szalik, rękawiczki, — pończochy męskie, damskie i
dziecinne oraz artykuły toaletowe poleca po cenach
konkurencyjnych **Michał Pineles**, skład to-
warów galanteryjnych, Gródecka 1. 29948**TUMAKI** (spód pod futro) do sprzedania Supi-
skiego 2, II piętro 8 od 3—6. 30238**MOTOR BENZYNOWY** pięciokonny i półtorakon-
ny nowy sprząda okazynie „Budowa”, Lwów.
Romanowicza 11. 30308

„OREALIS”

Najskuteczniejsza farba do
włosów uznana przez powagi lekar-
skie jako zupełnie nieszkodliwa



Do nabycia we wszystkich aptekach,
perfumeryach i drogueryach.
Wyłączna sprzedaż na Galicyę:
Dom Handlowy LEOPOLD SEGAT,
Warszawa, Leszno 18. Tel. 153—24.
Skład na Lwów: Dom „Małopole”,
Pasaż Hausmana 5.

30935

SPRZEDAŻA kamienicy bez kosztów zajmę się.
Inżynier: Chrzanowski. Zimorowicza 6. 30077**KULE** bilardowe w dobrym stanie kupię. Wiado-
mość w kawiarni „Royal”. 30254**Mydło do prania** najlepszej jakości.
hurtownie po 100
Mk, wagonami 99 Mk. — Próbnę pięć kilo pocztą
oplatnie 530 Mk.**Mydelka** białe lilowe, cztery tuziny, wagi
około czterech kilo, pocztą oplat-
nie za Mk 800 wysyła firma**S. BINZER, Kraków,**
ul. Radziwiłłowska 15, Telefon 1419.
25397**PALTO** MĘSKIE. świetną futrzaną i futro piżmaki
oraz inną garderobę męską i damską tanio
sprząda sklep komisowy. Sobieskiego 15. 29902**Kilimy**, dywany, chodniki, firanki, kapv,
koldry, materace — poleca K.
SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4. 30082**KUPIĘ** domek z ogrodem w pobliżu miejsca ką-
pielowego. (Zachodnia Galicya) gotówka 60000
marek H. Słowńska Lwów Lelewela 6. 30347**FUTRA** okazynie do sprzedania tchörze, nutrya-
kangury, podróżne rysie, barany, świetli baran-
ki, jony kangury wszystkie w dobrym stanie,
magazyn futer Wróbel Halicka 20. 29940**P**
R
O
M
I
E
N
Tutki i bibułki cygareto-
we najprzedniejszej
przedwojennej jako-
ści w rulonach
lub pudełkach.

26991

Na dochód
Tow. Szkoły
Ludowej!**FABRYKA**
Lwów, Sakramentek 16.**WSPANIAŁE** długie futro barany do sprzedania
okazyjnie u firmy Marcin Mijller, pl. Halicki.
30244**SUKNIE** wieczorkowa brązowa jedwabna na
szczupłą osobę sprządam, Sadownicka 40. II. p.
drzwi 15, od 12 do 2. 30387**RADUJCIE SIĘ!**„GWIAZDKA” wkrótce zaświta, a precudne
suknie jedwabne i wełniane, eleganckie szlaf-
roki flanelowe, bluzki crepe de Chine, jed-
wabne, wełniane i flanelowe, halki czarne i
białe, fartuszki bielizna, spodniczki wełn., uro-
cze sukienki dziecinne jedwabne wełniane, fla-
nelowe i markizetowe, a nawet i pantofelki
białe, czarne i żółte są do nabycia u **Ma-
ryi Kary**, Skarbowska 4, naprzeciw
kina „Lew”. Baczność na firmę! — Ceny o
35 prc. niższe. 30301**KAMENICZKA** 1p'etrowa do sprzedania w do-
brym stanie za 300.000. Wiadomość w sklepie
obuwia Labaziewicz, plac Bernardyński 9. —
Oglądać można środa i piątek od 9 do 12 i od
2 do 5 popoł. 30436**Na święta!****Wina** z własnych winnic, tokajskie,
austriackie — hiszpańskie i
greckie.**Wódki** likiery, delikatesy, czę-
ściowo i hurtownie pole-
ca Handel win i delikat.**Fryderyk Schelcher**
Lwów Pasaż Mikolascha.
29797